

**Protokół Nr XXVIII/21
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
21 września 2021 r.**

1. Otwarcie sesji.

XXVIII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Maria Ilnicka – Mądry przewodnicząca Sejmiku. Poinformowała, że zalogowani są: Carewicz Henryk, Chojecki Zbigniew, Dorżynkiewicz Wojciech, Dziewguć Zygmunt, Fedeńczak Adam, Geblewicz Olgierd, Hardie-Douglas Jakub, Ilnicka - Mądry Maria, Jacyna - Witt Małgorzata, Jakubowska Wanda, Kalina Teresa, Kamiński Michał, Kołodziejska - Motyl Krystyna, Maciej Kopeć, Kozłowska Elżbieta, Kustosz Olgierd, Młynarczyk Łukasz, Mucha Paweł, Niburski Rafał, Niedzielski Andrzej, Nycz Artur, Przepióra Marcin, Rogowski Ireneusz, Rosiński Rafał, Sobieraj Tomasz, Subocz Andrzej, Artur Wezgraj i Wziętek Stanisław, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność zgłosili: Halina Szymańska i Krzysztof Nieckarz.

Następnie przewodnicząca dodała, że dzisiejsza, w trybie zdalnym, sesja zwołana została w oparciu o art. 15zxx ust. 1 i 2 ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Na sekretarza obrad powołała pana Rafała Niburskiego, który wyraził zgodę.

Poprosiła wszystkich o włączenie kamer, by nie było wątpliwości, że to radni osobiście biorą udział w obradach i w głosowaniach.

2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną jest załącznikiem nr 1.

Wniosku o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Maria Ilnicka-Mądry: dzisiejsze obrady swoją obecnością zaszczyca: pan minister Waldemar Buda, który przyjedzie na nasze posiedzenie z panem wojewodą i z panem ministrem Pawłem Szefernakerem. Otrzymaliśmy informację, że samolot z Warszawy przyleci później. W związku z powyższym proponuję, do momentu przybycia naszych gości, rozpocząć nasze obrady zgodnie z porządkiem obrad.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Drogą głosowania protokół z poprzedniej sesji został przyjęty.

Wynik głosowanie:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4. Rozpatrzenie projektów uchwał:

1) w sprawie zmiany budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2021 rok,

Projekt uchwały to druk 335/1/21 i jest załącznikiem nr 2.

W imieniu zarządu projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz w sprawie zmiany WPF (projekt 336/1/21) przedstawił skarbnik województwa Marek Dylewski. Przedstawiona przez skarbnika prezentacja jest załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja: Budżetu i Spraw Samorządowych.

Następnie głos zabrali:

Małgorzata Jacyna-Witt przewodnicząca Klubu Radnych PiS: z uwagą wysłuchałam pana skarbnika, prosiłabym, jeżeli można o informacje, które to inwestycje drogowe zostały opóźnione, bo pan dosyć luźno prześliznął się przez tę pozycję budżetu, która została zmniejszona właśnie na inwestycje drogowe, drogi wojewódzkie. To po pierwsze. Po drugie proszę państwa nie bardzo rozumiałam informację dotyczącą przeniesienia na przyszły rok części finansowania remontu Teatru Polskiego. Z tego, co pamiętam, po pierwsze Teatr Polski w części jest modernizowany, remontowany a w części jest budowany. Więc po pierwsze, dostosowanie się, pan skarbnik użył takiego określenia, dostosowanie się do harmonogramu wykonawcy. Generalnie harmonogram jest ustalony w umowie i przy realizacji, szczególnie inwestycji publicznych, my nie dostosowujemy się do harmonogramu, chyba, że istnieją jakieś szczególne okoliczności, więc gdyby pan marszałek już tutaj, bo ja rozumiem, że to nie jest w kompetencjach pana skarbnika, był uprzejmy wyjaśnić, dlaczego musimy dostosować się do harmonogramu budowy wykonawcy w przypadku Teatru Polskiego. Nie jest tutaj także ujęta pozycja, o której dzisiaj dowiedzieliśmy się na komisji rewizyjnej, a mianowicie opóźnienie w realizacji Muzeum Morskiego. Z tego, co dzisiaj dowiedzieliśmy się od bodajże inżyniera kontraktu, ta inwestycja, która miała być zakończona w listopadzie, będzie zakończona w styczniu, czyli część środków także zostanie przeniesione na styczeń, czyli będą ponowne zmiany w budżecie, o czym państwo w tej chwili na mnie mówicie, a które jakby cyklicznie pojawiają się, co miesiąc i na ogół jest tak, że proszę państwa ten taki super hiper inwestycyjny budżet, o którym mówicie na początku roku przy uchwalaniu budżetu staje się super klapą na koniec roku i przesuwanie kolejnych pozycji budżetowych, więc ponownie mamy z tym do czynienia. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko tym zmianom ze względu na brak akceptacji dla nieudolnych działań zarządu województwa. Jednocześnie poproszę o wyjaśnienia dotyczą dostosowania się do harmonogramu Teatru Polskiego oraz kwestię tych dróg, które nie są wykonane do końca w tym roku.

Marek Dylewski: Morskiego Centrum Nauki akurat w tych projektach uchwał nie ma zmian w tym zakresie. Natomiast w zakresie zachodniopomorskich dróg wojewódzkich, to myślę, że wszystkich informacji udzieli pan dyrektor Michał Żuber.

Michał Żuber Dyrektor Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich: opóźnienie to jest złe słowo, ponieważ moim zdaniem ustawa o finansach trochę inaczej powinna wyglądać. Jeżeli mamy inwestycję na 2 lata, to tak naprawdę powinniśmy dowolnie, wg warunków na budowie, te pieniądze przesuwac, no ale tak nie jest, więc tak musimy robić. Jeżeli chodzi o odcinek Reclaw-Stepnica. Ściągamy dochody, ponieważ już wiemy, że odwołanie będzie po 15 listopada, więc ministerstwo, które zajmuje się tym odwołaniem, będzie to robić już dokładnie 13 miesięcy, jedno

odwołanie, więc strach się bać, gdyby się 3 osoby odwołały i my nie możemy uzyskać decyzji o dofinansowaniu, tak więc nie możemy tego dochodu uzyskać. Natomiast roboty na tej inwestycji toczą się zgodnie z harmonogramem, te wydatki są ponoszone. Natomiast dochody uzyskamy dopiero wtedy, gdy decyzja stanie się prawomocna i będziemy mogli dostać ostateczną decyzję o dofinansowaniu. Tutaj niestety nie mamy na to wpływu, a Ministerstwo przyspieszyło dopiero wtedy, gdy usłyszało, że to samo odwołanie blokuje rozbudowę drogi S3, więc tak to w tej chwili wygląda. Jeżeli chodzi o budowę obejścia Trzebiatów i to przesunięcie na 4 000 800. Na początku tego roku, niestety albo mieliśmy odwołania przez jednego z mieszkańców dotyczące projektu. Ciężko panu było tłumaczyć, że kompromis wypracowany pomiędzy nami z konserwatorem zabytków, a w szczególności Ministerstwo Obrony Narodowej trwał sześć lat i tak długo nam wstrzymywał tę budowę jakimś odwołaniami, pismami, że przekroczyliśmy niestety okres lęgowy ptaków. Nie mogliśmy wyciąć tych drzew ze względu na obowiązujące przepisy. Dopiero teraz na jesień będziemy mogli te drzewa wyciąć i przystąpić do tego etapu, będzie mogła firma Strabag przystąpić. Więc niestety tych 4 mln nie mogliśmy wydatkować w tym miejscu, gdzie tych drzew wyciąć nie mogliśmy. Natomiast roboty toczą się zgodnie z harmonogramem. Ostatnio skończyliśmy palowanie tej drogi, więc ten zakres geotechniczny mamy wykonany i teraz wykonawca przystąpi już do pracy nad przebudową, żeby w przyszłym roku w terminie zakończyć. Więc tutaj, jeżeli chodzi o termin, tak naprawdę w tej chwili on nie jest zagrożony a niestety przesuujemy te środki, które nie mogły być wydatkowane na wiosnę. Jeżeli chodzi o obejście Gryfic 6 mln zł, jest to oszczędność na zadaniu. Zadanie jest zakończone. I tutaj prace trwają, a Świdwin Połczyn 900 tys. złotych to jest nowe zadanie, które będziemy wprowadzać. Jest ono trochę wstrzymane ze względu na to, że projektant założył całkowite zamknięcie drogi na 8 miesięcy. A pewnie by to trwało dłużej. Chcemy wprowadzić zmiany techniczne przed przetargiem, żeby już wykonawcy, którzy będą startować mieli taką informację i na obiekcie mostowym, żeby jednak był przejazd tymczasowy choćby z sygnalizacją świetlną, ale, żeby kierowcy nie musieli nadrabiać wielu kilometrów, więc to jest tak, jeżeli chodzi o te zmiany drogowe.

Bartłomiej Mroczkowski Dyrektor Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego: w kwestii tematu Teatru Polskiego. Tak jak państwo wiedzą ta inwestycja jest zrealizowana w dwóch zadaniach, zadaniu poświęconemu modernizacji zabytkowego budynku Teatru Polskiego i rozbudowy nowej części Teatru Polskiego. Przesuwamy wydatkowania na obu zadaniach, pieniądze, na 2022 roku. Generalny wykonawca, firma Budimex na tych 2 zadaniach złożyła nowe harmonogramy, rzeczowo finansowe w których podkreśla jednak trudną sytuacją na rynku budowlanym. Niemożliwość kupna pewnych prętów określonej średnicy, ale także płyt szalunkowych, duże to zadanie dotyczące rozbudowy, to na tą chwilę to są cały czas prace żelbetowe, ale także następują pewne przesunięcia na tym zadaniu związanym z modernizacją starego budynku. Zgodnie z umową wykonawca ma prawo raz na kwartał przedkładać zamawiającemu aktualizację takich harmonogramów rzeczowo-finansowych i to uczynił. Natomiast we wszystkich raportach i sprawozdaniach podkreślano jednak sytuację na rynku budowlanym, związaną z bardzo wysokim wzrostem cen, a poza tym z nie możliwością zdobycia tych materiałów. To zadanie jest realizowane w formule zaprojektuj i wybuduj, czyli jest tam ryczałt.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/320/21** i jest załącznikiem nr 4.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

2) zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 336/1/21 i jest załącznikiem nr 5.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja: Budżetu i Spraw Samorządowych.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/321/21** i jest załącznikiem nr 6.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

3) w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Województwa Zachodniopomorskiego za rok 2021 i 2022,

Projekt uchwały to druk 327/1/21 i jest załącznikiem nr 7.

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił skarbnik województwa Marek Dylewski.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja: Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/322/21** i jest załącznikiem nr 8.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 1

4) w sprawie kryteriów i trybu przyznawania przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego nagród za wybitne osiągnięcia lub szczególne zasługi dla Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 329/1/21 i jest załącznikiem nr 9.

Autopoprawka zarządu, tj. II wersja projektu uchwały jest załącznikiem nr 10.

Olgiard Geblewicz Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego: w odniesieniu zarówno do tej uchwały, jak i do kolejnej, uzasadnienie jest dosyć podobne. Uznaliśmy, że podobnie jak inne samorządy, które mają taką dobrą praktykę nagradzania konkretnymi wymiernymi nagrodami finansowymi, sportowców, trenerów, innych ludzi, za szczególne zasługi, czasami związane z ratowaniem życia drugiej osoby z narażeniem własnego życia. Mieliśmy tego typu przypadki. Nie mieliśmy nigdy podstawy prawnej wprost do uhonorowania poza listem gratulacyjnym tego typu osób również określoną nagrodą finansową. W związku z tym, że chcielibyśmy uhonorować naszych olimpijczyków, którzy zdobyli medale na ostatniej olimpiadzie, o czym będzie mówiła następna uchwała, wystąpić do Sejmiku, o danie zarządowi zielonego światła na to, aby tego typu nagrody przyznać. Mieliśmy dobre i rzeczowe dyskusje na komisjach w odniesieniu do obu tych uchwał, one skłoniły nas do tego, żeby uwzględnić w zasadzie wszystkie wnioski, które padały, dotyczące większego uspołecznienia tego procesu przyznawania tych nagród, poprzez włączenie radnych województwa. W tej uchwale zaproponowaliśmy zmiany, aby ta nagroda marszałka nie była decyzją, zarządzeniem marszałka tylko uchwałą zarządu wprowadzona, ale po zasięgnięciu

pozytywnej opinii kapituły honorowej odznaki Gryfa Zachodniopomorskiego, która przypomnę składa się na radnych, przedstawiciele wszystkich opcji po to, by te nagrody po prostu łączyły, a nie budziły jakiegokolwiek kontrowersje. W odniesieniu natomiast, omawiając jednocześnie tą drugą uchwałę, był wniosek o to, żeby z wnioskiem o tego typu nagrody mogła występować komisja właściwa do spraw sportowych, czyli Komisja Oświaty Kultury i Sportu. I ten wniosek również w formie autopoprawki, omawiając następną uchwałę przedłożyliśmy sejmikowi i mam nadzieję, że dzięki temu ta uchwała jak i przyznawane nagrody nie będą budziły kontrowersji.

Projekt uchwały omawiany był na posiedzeniach 2 komisji: Budżetu i Spraw Samorządowych oraz Oświaty, Kultury i Sportu.

Artur Wezgraj przewodniczący komisji Budżetu i Spraw Samorządowych: rzeczywiście obie te uchwały były dość mocno dyskutowane w trakcie komisji, przy czym nieco były chyba odmienne propozycje, jeśli chodzi o zmianę. Mianowicie w odniesieniu do uchwały dot. nagród przyznawanych przez marszałka województwa, tam rzeczywiście chodziło o trochę uspołecznienie tego procesu, procesu nagradzania i członkowie komisji wnioskowali o to, aby ta nagroda nie była przydzielana przez zarząd w sposób bez udziału kolegialnego inny ciał. Przyznam, że miałem odrębne zdanie co do tego, ale komisja tak zdecydowała. Natomiast w drugim przypadku, pan Rafał Niburski zaproponował tą modyfikację w kierunku innych osiągnięć, niż tylko te, które były wymienione w pierwotnej wersji regulaminu i też zostało to uwzględnione, za co w imieniu komisji bardzo dziękuję za tę autopoprawki.

Stanisław Wziątek Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego: w nawiązaniu do głosu pana przewodniczącego Artura Wezgraja chciałbym powiedzieć, że ten aspekt dotyczący wniosku pana Radnego Niburskiego został uwzględniony w autopoprawce, a więc przyjmujemy ten wniosek. On tak naprawdę rozszerza katalog sukcesów naszych sportowców, które mogą być sukcesami nie tylko w sportach olimpijskich. Wniosek został przyjęty i przedstawiony Wysokiemu Sejmikowi.

Małgorzata Jacyna-Witt: rozmawiamy równocześnie i równolegle o 2 odrębnych uchwałach. Pierwsza uchwała to jest uchwała w sprawie nagród za wybitne osiągnięcia lub szczególne zasługi dla Województwa Zachodniopomorskiego i druga warunków i trybu przyznawania nagród dla zawodników i trenerów. To są różne uchwały, uprzejmię podkreślam. W związku z tym Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości w tej drugiej uchwale będzie głosował w większości za. Mamy tutaj absolutną dowolność. Natomiast w tej pierwszej uchwale my dajemy panu Geblewiczowi taką szansę na bycie obiektywnym i na współpracę z klubami radnych, bo proszę państwa ja tylko przypominam, że obojętnie czy w kapitule Gryfa Pomorskiego czy w Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, koalicja rządząca ma większość, w związku z tym i tak państwo przegłosujecie to, co będziecie chcieli i tak będziecie zgłaszać swoich kandydatów i tak swoich kandydatów będziecie akceptować i tak swoim kandydatom będziecie państwo na uroczystościach te nagrody za wybitne osiągnięcia lub szczególne zasługi dla Województwa Zachodniopomorskiego rozdawać. Zobaczmy czy w tym roku 2021 i 22 będziecie państwo chcieli także słuchać naszego głosu. Ja osobiście wstrzymam się od głosu, bo ja nie bardzo jednak ufam panu marszałkowi Olgierdowi Geblewiczowi i całemu zarządowi w tej materii, ale pozostali radni mają tutaj absolutną dowolność, Radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości może mają w sobie więcej zaufania. Ja mam zbyt duże doświadczenie polityczne, żeby ufać działaczom Platformy Obywatelskiej. W związku z tym tutaj mamy wolność głosowania, zobaczmy, co to za wybitne osiągnięcia i szczególne zasługi dla Województwa Zachodniopomorskiego będą zgłaszane przez pana marszałka Olgierda Geblewicza.

Rafał Niburski: krótko, a propos tej drugiej uchwały. Chciałbym podziękować panu marszałkowi Wziątkowi za uwzględnienie obu moich propozycji, które zostały zgłoszone na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, jednocześnie zaapelować do państwa radnych, aby przyjąć tą uchwałę. Sportowcom należą się nagrody za wybitne osiągnięcia i myślę, że co do tego powinniśmy być jednomyślni.

Paweł Mucha: faktycznie jakby ta dyskusja objęła 2 różne punkty porządku obrad i stąd może trochę konfuzji, bo w pierwszej kolejności dyskutujemy kwestie związane z nagrodami, które też były omawiane na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych i tutaj się pojawiła pierwsza autopoprawka zarządu, a druga rzecz to jest uchwała o nagrodach dla zawodników i trenerów, gdzie uwzględniono, o czym mówił pan Radny Rafał Niburski, jego propozycję zgłoszone na komisji. W tej drugiej sprawie jesteśmy za, ale to jeszcze nie ten punkt porządku obrad. Natomiast wracając do tej pierwszej. Ja też mam wątpliwości, co do tej uchwały. Rozumiem, jakby argumentację pana Marszałka, że samorzady czy jednostki samorządu terytorialnego podejmują tego rodzaju aktywności, natomiast faktycznie ta pierwotna propozycja w ogóle nie była do przyjęcia, bo pierwotna propozycja polegała na tym, że jest to uznaniowo decydowane przez marszałka województwa, jest dysponowanie kwoty 50 000 zł. Pojawiła się korekta po posiedzeniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, pojawił się element komisji, która w swoim składzie zawiera przedstawicieli wszystkich klubów. I ja bym tutaj powiedział w ten sposób, praktyka zweryfikuje, jakie są te intencje. Czy ufam, że będzie tak, że będziemy przyznawali te nagrody wtedy, kiedy będzie jednomyślność? No ufam, że będzie tak, że będzie możliwość wypracowania takiej jednomyślności, dlatego że te propozycje przedstawione przez marszałka będą dobrymi propozycjami, więc ja też w tej sprawie się wstrzymam. Natomiast to moje wstrzymanie, no to jest taki trochę mandat zaufania dla zarządu i dla pana marszałka, że te procesy, jeżeli chodzi o wniosek marszałka, uchwałę zarządu i opiniowanie przez komisję, to nie będą sprawy, które nas będą dzielić politycznie. Mam nadzieję, że to będzie tak, że będziemy w stanie tutaj wypracować jakieś porozumienie, jeżeli będzie tego rodzaju sytuacja, tak jak Pan zresztą przed chwilą argumentował ratowania życia, zdrowia, czy sytuacja związana z jakimś wybitnym sportowcem, a nie daj Boże i przed tym przestrzegam byłoby, gdyby to miało być tak, że to będzie tego rodzaju nagroda, która będzie, jakimś punktem do dzielenia mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, że będziemy mieli spory pomiędzy Radnymi, będziemy mieli spory w ramach Komisji do Spraw Odznaki Honorowej Gryfa, czy na sesji sejmiku, czy trafnie czy nietrafnie. Jeżeli jest to podstawa, żeby nadawać to bardzo proszę Panie Marszałku i bardzo proszę większość i zarząd województwa, żeby z tego korzystać w taki sposób nie konfrontacyjny, tylko, żeby to naprawdę było na zasadzie pewnego porozumienia. Myślę, że jeżeli chodzi o sport to sport łączy naturalnie. Myślę, że jeżeli chodzi o ratowanie życia, to też łączy naturalnie. I mam nadzieję, że będą takie osoby, które będziemy mogli nagradzać a będziemy to czynić koncyliacyjnie i przy zgodnej opinii wszystkich.

Stanisław Wziątek: Intencją tej pierwszej uchwały nagrody pana marszałka jest również to aby w sposób niezwykle sprawny i także szybki podejmować decyzję o nagrodzeniu osób, które szczególnie zasługują na taką nagrodę, bo wykazały się np. bohaterską postawą w różnego rodzaju działaniach ratowniczych, a więc tutaj istotne jest najważniejsze to, że podejmujemy tę uchwałę dającą możliwość natychmiastowej reakcji, więc o każdym z takich działań, o każdej nagrodzie wszyscy państwo będziecie wiedzieli, bo będą to działania, które na pewno wykraczają poza obszar dyskusji kularowych. Będzie na pewno medialne działanie, które będzie wielokrotnie podkreślane jako działanie, które zasługuje na nagrodę.

Olgierd Geblewicz: mogę tylko zadeklarować, że z tej formuły, tej nagrody finansowej my nie będziemy na pewno korzystali w sposób absolutnie przesadny i będzie to nagroda, która będzie ograniczona do tych naprawdę wypadków, kiedy będziemy chcieli w sposób taki szczególnie kogoś nagrodzić, z takiej potrzeby raczej pełnego przekonania i serca. I ja powiem w ten sposób, co do zasady, te nagrody powinny być w imieniu jednak całej społeczności uważam, nie powinny dzielić a powinny łączyć, podobnie jak zresztą w kapitule Gryfa Zachodniopomorskiego. Oczywiście można powiedzieć, że rządząca koalicja ma większość, natomiast tych spraw na przestrzeni wielu, wielu lat, które były kontrowersyjne, albo z którym się nie zgadzaliśmy, oczywiście kilka było, ale i nie było zbyt wiele. Natomiast co do zasady, raczej te nagrody nie budzą kontrowersji w tak dużej masie. Jak powiedział pan marszałek Wziątek, ten proces poprzez to, że będzie opiniowany przez kapitułę Odznaki Honorowej Gryfa Województwa Zachodniopomorskiego, będzie procesem jakby publicznym, mam nadzieję, że za każdym razem komisja będzie jednomyślna i do tego będziemy na pewno dążyli, bo nie chcielibyśmy, żeby w szczególności te nagrody finansowe w jakiś sposób dodatkowy budziły emocje, więc to mogę zadeklarować.

Małgorzata Jacyna-Witt: tak ja już powiedziałam, jakoś tak zaufania do państwa za dużego nie mam. Domyślam się, że będzie to wyglądało w ten sposób, że akceptacja będzie. Oczywiście o tej akceptacji nikt nie będzie wiedział, natomiast wszyscy będą wiedzieli, jak pan marszałek Olgierd Geblewicz wręcza nagrody. Ja zawsze mówię że jeżeli ktoś wręcza nagrodę jako, a to Marszałek Olgierd Geblewicz a to Prezydent Piotr Krzystek np. a to inny, to powinien robić to z własnej kieszeni. Natomiast generalnie jest to albo Samorząd Województwa albo Samorząd Gminy albo Samorząd Miasta, więc to po pierwsze, nie są to nagrody marszałka, tylko nagrody samorządu województwa i w związku z tym, źle zostały nazwane, a po drugie, no to powtarzam to będzie to po prostu propaganda absolutna sukcesu pana marszałka. Nie mam grama zaufania pod tym względem do pana marszałka. Jestem absolutnie przekonana o tym, że będzie to sam tylko i wyłącznie robił ze swoim fotoreporterem, będą to po prostu pieniądze przeznaczone na kampanię wyborczą Olgierda Geblewicza a nie stricte marszałka województwa. W związku z tym ja powtarzam, wstrzymuje się od głosu, będę to obserwowała i oczywiście, będę państwu, w związku z tym też z przyjemnością raportowała zarówno w mediach społecznościowych, jaki i w różnych innych działaniach, pokazując, jak państwo to robicie.

Stanisław Wziątek: chciałbym jednak zwrócić uwagę pani radnej, że my mówimy tutaj o panu marszałku jako organie. To jest marszałek i to organ województwa, więc to należy potraktować znacznie szerzej, a pani to personifikuje, to jest absolutnie nieuzasadnione.

Małgorzata Jacyna-Witt: organem nie jest Pan Olgierd Geblewicz, tylko jest zarząd województwa, czyli państwo w grupie, to po pierwsze, a po drugie, proszę państwa powtarzam cały czas, wstrzymując się od głosu, daję państwu w takim razie możliwości bycia powiedziałabym obiektywnymi, odpowiadającym na potrzeby społeczne i proponuję, aby te nagrody i to możecie państwo ewentualnie dopisać do tej uchwały lub ewentualnie przysiąc, że tak będzie.

Zygmunt Dziewguć: chciałbym potwierdzić, że na komisji, w czasie dyskusji marszałek zgłosił wniosek, że będą nagrody opiniowane przez Kapitułę Gryfa. Moim zdaniem, że ta sprawa jest całkowicie zasadna i niezbędnie powiedzmy, jakaś opinia społeczna zostanie zawarta w tym regulaminie i to całkowicie załatwia sprawę. Nie ma o czym dyskutować. Trzeba uhonorować tych ludzi.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/323/21** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 2

5) w sprawie określenia warunków i trybów przyznawania nagród i wyróżnień dla zawodników i trenerów

Projekt uchwały to druk 339/1/21 i jest załącznikiem nr12.

Wpłynęła autopoprawka zarządu, tj. II wersja Regulaminu, która jest załącznikiem nr 13

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych,
- Oświaty, Kultury i Sportu

W związku z faktem, że dyskusja nad projektem uchwały odbyła się w poprzednim punkcie przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/324/21** i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

6) w sprawie udzielenia pomocy finansowej w trybie dotacji celowej Gminie Nowy Targ w województwie małopolskim,

Projekt uchwały to druk 330/1/21 i jest załącznikiem nr 15.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/325/21** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

7) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Myśliborskiemu,

Projekt uchwały to druk 332/1/21 i jest załącznikiem nr 17.

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawiła Dorota Rybarska-Jarosz, dyrektor Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/326/21** i jest załącznikiem nr 18.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

8) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Szczecinek,

Projekt uchwały to druk 341/1/21 i jest załącznikiem nr 19.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/327/21** i jest załącznikiem nr 20.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

9) zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy - Zachodniopomorskiemu Centrum Leczenia i Profilaktyki w Szczecinie,

Projekt uchwały to druk 331/1/21 i jest załącznikiem nr 21.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/328/21** i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

10) zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Szczecinie,

Projekt uchwały to druk 334/1/21 i jest załącznikiem nr 23.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/329/21** i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

11) w sprawie połączenia Publicznego Ośrodka Adopcyjnego w Szczecinie z Publicznym Ośrodkiem Adopcyjnym w Koszalinie,

Projekt uchwały to druk 333/1/21 i jest załącznikiem nr 25.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego

Anna Bańkowska, Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego: Tak jak wczoraj na komisji pani dyrektor Rybarska-Jarosz bardzo dokładnie omówiła przyczyny, dlaczego chcielibyśmy połączyć nasze ośrodki, więc ja może pokrótce państwu przedstawię, jeżeli, państwo będziecie mieli bardzo dokładne pytania pani Rybarska również jest w gotowości, by móc odpowiedzieć. W województwie mamy trzy ośrodki adopcyjne, w tym dwa są publiczne. Jeden jest w Szczecinie, drugi w Koszalinie. Do końca 2019 roku była również Fundacja „Mam Dom” ze Szczecina, ale ona wówczas wypowiedziała umowę i zadania, które były przypisane do tej fundacji, zostały przydzielone publicznemu ośrodkowi adopcyjnym w Szczecinie. Dlaczego chcielibyśmy konsolidować te dwa publiczne ośrodki. Oczywiście ta konsolidacja nie wiąże się absolutnie z likwidacją miejsc pracy, ponieważ oddział byłby w Szczecinie, natomiast główna taka siedziba z dyrektorem byłaby w Koszalinie. Przyczyn jest wiele. Ponieważ po pierwsze, chcielibyśmy, aby w obu ośrodkach standard procesu adopcyjnego był jednakowy i rzeczywiście tutaj w ośrodku w Koszalinie ten standard był na wysokim poziomie i nie było właściwie żadnych takich sytuacji, które byłyby kontrowersyjne, ani nie było skarg. Poza tym chcielibyśmy, aby to odmienne podejście tych poszczególnych ośrodków, które były do tej pory, właśnie były zniwelowane, żeby szkolenia zarówno dla rodzin zastępczych jak i dla pracowników były jednakowe w obu ośrodkach. Poza tym, wyniki kontroli NIK, które były prowadzone w latach 2015-17 wskazywały właśnie niestety, że była niejednolita praktyka tego całego procesu adopcyjnego w obu ośrodkach. Kolejna sprawa to jest przede wszystkim finansowa. Rzeczywiście mamy tu właściwie każdego roku sytuację, gdzie piszemy prośby do pana wojewody, aby jeden z tych ośrodków dostał dofinansowanie i to by nam ułatwiło, gdybyśmy skonsolidowali tą płynność finansową. Po skonsolidowaniu obu ośrodków, ta płynność finansowa byłaby absolutnie inna. I poza tym jesteśmy jedynym województwem, w którym funkcjonują odrębne ośrodki. Wszystkie pozostałe województwa mają skonsolidowane ośrodki, bądź też tylko jeden ośrodek. Dlatego zwracamy się do państwa z prośbą, abyśmy mogli skonsolidować oba ośrodki i tak jak już wcześniej powiedziałam, chcielibyśmy podnieść standard i całe procesy adopcyjne dla przyszłych rodziców, ale również standardy pracy normalizować i wprowadzić taki ład organizacyjny.

Małgorzata Jacyna-Witt: skonsultowałam projekt tej uchwały z przedstawicielami środowiska, jako przewodnicząca Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Powiem tak, że po pierwsze, zastanowił mnie fakt, że na posiedzeniu komisji nie było przedstawicieli trzech ośrodków adopcyjnych z województwa zachodniopomorskiego. Pierwszy ośrodek to jest ośrodek ze Szczecina, drugi z Koszalina i trzeci katolicki. Nie wiemy, w jaki sposób te ośrodki w przyszłości będą współpracowały, ale też nie mieliśmy możliwości wysłuchania ze strony przedstawicieli tych ośrodków wszelkich argumentów za i przeciw, dlatego, że to jednak te osoby, które funkcjonują w ramach tych ośrodków, będą dalej kontynuowały swoje działanie, może istnieją pozytywne elementy tej konsolidacji w sumie organizacyjno-prawnej i finansowej. Natomiast na pewno istnieją też minusy takiego działania i niestety, ale w żaden sposób nie zostały nam one przedstawione. Wystarczyło wykonać np. ankietę dla pracowników tych ośrodków adopcyjnych, wszystkich trzech zresztą, tak aby pracujące tam osoby w tej, podkreślam, delikatnej materii miały okazję także anonimowo wypowiedzieć się o swoich odczuciach i o swojej ocenie tej sytuacji. Ja w związku z tym wstrzymam się od głosu, dlatego że nie mam tak jak powiedziałam, opinii ze strony tych ośrodków, a tylko mam wrażenie dosyć autorytarne działanie pani marszałek województwa w tej materii Anny Bańkowskiej. Nie wiem, jakie będą plusy, ale też nie wiemy, jakie będą minusy, w żaden sposób nam tego nie przedstawiono, poza tylko i wyłącznie efektywnością ekonomiczną, ale w takiej sprawie jak ta efektywność nie jest najistotniejsza. Mamy mnóstwo pieniędzy w samorządzie województwa, które przeznaczamy na różne inne działania, stąd takie działania powinny być szczególnie wspierane. Wiemy dobrze, że bardzo nam na tym zależy, to jest bardzo poważny

problem społeczny, stąd jakoś nie do końca pani marszałek w swojej wypowiedzi, w swojej argumentacji mnie przynajmniej przekonała.

Anna Bańkowska: skoro jestem dla pani radnej mało wiarygodna, to bym prosiła oddać głos pani dyrektor Dorocie Rybarskiej-Jarosz.

Paweł Mucha: przychylam się do tych głosów dwóch moich przedmówczyń. Ja bym z chęcią wysłuchał pani dyrektor Doroty Rybarskiej-Jarosz, żeby poznać też te okoliczności, które by uzasadniały te decyzje. Tam też dochodzi kontekst osobowy, wiemy że tam był jakiś spór personalny, było odejście dyrektorki tego ośrodka według mojej wiedzy w Szczecinie. Gdybyśmy w ramach tej dyskusji mogli jednak wysłuchać, bo myśmy rozmawiali, ale nie w taki sposób pogłębiony na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Rozumiem, że taka pogłębiona dyskusja była na komisji merytorycznej, ale bardzo bym poprosił też o te informacje.

Maria Ilnicka-Mądry: może byłby pan uprzejmy uściślić pytania do Pani Dyrektor Rybarskiej Jarosz bo temat został przedstawiony przez Panią Marszałek.

Paweł Mucha: dobrze, chciałbym uzyskać opinię dotyczącą tego, jak pracownicy Publicznego Ośrodka Adopcyjnego w Szczecinie przyjmują tę decyzję związane z przejęciem majątku, przejęciem prowadzenia zadania. Chciałbym zapytać, jakie były tam faktycznie wcześniej sytuacje związane z kierownictwem tego środka, z rezygnacją. Czy to jest łączone z tym procesem tej konsolidacji. Jaka jest w ogóle opinia tutaj środowiskowa z perspektywy, zwłaszcza realizacji tego zadania, jakim jest cel tej działalności, czyli wyszukiwanie też tutaj takich rodzin, które mogą się podjąć adopcji dziecka, jak to się w ma kontekście oczekiwań środowiskowych, czy taka dyskusja miała miejsce, jeżeli chodzi o wszystkich interesariuszy tego procesu, także z uwzględnieniem tego ośrodka katolickiego. I gdyby Pani Dyrektor zechciała nam całą tę sytuację przedstawić.

Dorota Rybarska – Jarosz, Dyrektor ROPS: może od końca będzie mi najłatwiej. Odpowiadając na pytania, czy to było konsultowane ze wszystkimi interesariuszami. Od razu, mówię że tak, natomiast z publicznych środków. Ponieważ ten ruch nie zmienia sytuacji Niepublicznego Ośrodka Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, nie włączyliśmy tego ośrodka w ten proces. I to mówię absolutnie szczerze tak było. Dlatego że on pozostaje, my współpracujemy z tym ośrodkiem, zlecamy mu zadanie zupełnie z innej ustawy, z ustawy o działalności pożytku publicznego, na innych zasadach ustawowych to się opiera i nie włączyliśmy go w te działania ośrodków publicznych. Natomiast jeśli chodzi o ośrodki publiczne, to faktycznie na początku rozmów, na początku tego roku mieliśmy do czynienia z rezygnacją z pracy pani dyrektor Ośrodka Publicznego w Szczecinie. Ona złożyła wypowiedzenie i myśmy chcąc, jakby tutaj zapewnić płynność działań, rozmawiali z pracownikami tego ośrodka o powołaniu jednej z tych osób zresztą bardzo doświadczonych na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora. Owszem, mieliśmy zgodę, ale tylko na trzy miesiące. Pytaliśmy wszystkich pracowników, oni nie chcieli się podjąć kierowania tą placówką, co też było dla nas symptomatyczne, że tu nie znajdziemy tego wsparcia kierowniczego. I to jest też o tyle dla nas istotne, że to jest drugi kierownik, drugi dyrektor, który rezygnuje z pracy w tej placówce. O ile Koszalin jest stabilny z kadrą, którą nomen omen również połączył, bo Koszalin już przeszedł taką konsolidację, włączając swoją w strukturę zlikwidowany w 2012 roku ośrodek w Białogardzie.

Paweł Mucha: przepraszam, a była przyczyna tego wypowiedzenia, to było podane dlaczego...

Dorota Rybarska Jarosz: Nie. My możemy tutaj gdybać, ale ja nie chciałabym absolutnie, bo to są osobiste decyzje, po prostu złożyła wypowiedzenie z przyczyn zupełnie osobistych, więc nie chciałabym tutaj dywagować. Oczywiście myśmy też w prezentacji pokazywali, że tam była skarga na ośrodek, ale ja bym nawet nie do końca wiązała te sprawy, jak dobrze, wiemy mają prawo być skargi, mają prawo mieszkańcy zauważać pewne rzeczy, wiemy, jakie jest życie. Nie wiązałabym raczej tych dwóch rzeczy, ale w styczniu pani dyrektor, to wypowiedzenie złożyła. I wtedy, kiedy żeśmy się zastanawiali, że skoro nikt z tego grona nie chce się podjąć kierowania tą placówką nomen omen myśmy przeprowadzali też w naszych ośrodkach takie badanie wewnętrzne HR,

myśmy zamówili i nam z tego wyszła właśnie ta stabilność, dobra opinia o ośrodku koszalińskim, ale przede wszystkim taka stabilność tego ośrodka. Natomiast tu w Szczecinie nie do końca. I stwierdziliśmy, że coś tam wewnątrznie dobrze by było usprawnić. Tam są świetni fachowcy merytoryczni, ale coś jako zespół troszkę chyba wymagają wsparcia i dobrze będzie oprzeć się o standardy Koszalina. Nie eksperymentować kolejno z poszukiwaniem dyrektora z rynku, bo więcej ośrodków adopcyjnych nie ma, a więc innych nie pozyskamy, nikogo doświadczonego w tej dziedzinie, w związku z tym ta konsolidacja wydała nam się rozwiązaniem kilku problemów. Po pierwsze, szansa na to że ośrodek w Szczecinie przejmie, jakby nie było, trochę z tej kultury organizacyjnej, bo tu o to chodzi. Fachowcy są, bardzo dobrze, ale ta kultura w Koszalinie jest inna, ta wewnętrzna już wypracowana przez wiele lat przy stabilnej kadrze i stabilnym dyrektorze, więc być może tak ten ład, taką mamy nadzieję, że przy naszej współpracy dojdzie, jakby do tego, że ci specjaliści ze Szczecina również zyskają takie poczucie bezpieczeństwa, taki właśnie ład po prostu, ład podobny jak jest w Koszalinie. Po drugie, damy im bezpieczeństwo finansowe. To jest to, co naprawdę spędza sen z oczu, mam bardzo od początku funkcjonowania i koordynowania tego działania, ta niestabilność finansowania zadania od lat od wielu lat, poprzez uruchamianie rezerwy wtedy, kiedy u nas się całkowicie kończą środki i w jednym ośrodku kwietniu, w drugim w czerwcu. My nie możemy tych pieniędzy przesunąć, dlatego inne województwa już wcześniej tą drogą poszły. Dwa lata temu województwo śląskie skonsolidowało, jako przed nami ostatnie niepubliczne ośrodki po to, żeby ten problem zniwelować. I my też chcielibyśmy w tym jednym budżecie rozwiązać te problemy, bo wtedy on znika. Płaci się faktury, płaci się ludziom wszystkim tak samo, a wojewoda widzi naraz u nas schodzące pieniądze, i w którym momencie one się kończą.

Paweł Mucha: dziękuję za to wyjaśnienie. Ja przyjmuję te wyjaśnienia pani dyrektor, będę w tej sprawie wstrzymywał się od głosu. Mam nadzieję, że te propozycje i te rozwiązania będą służyły temu, żeby te cele osiągnąć. Tak mam nadzieję, że te standardy koszalińskie będą sprawnie realizowane, no ale nie mam też takiej wiedzy kompleksowej. Przyjmuję tę argumentację jakby nie rozmawiania z podmiotem publicznym, ponieważ no jakby rozumiem, że pani dyrektor uznała, że rzecz ich nie dotyczy. Natomiast widać jakieś tło, też personalne kolejnej jakby rezygnację. Ja dziękuję za te deklaracje związane z utrzymaniem miejsc pracy, bo to dla nas też jest jak ważne, także państwo deklaruje, że tutaj będzie przeniesienie majątku, że po prostu dobry standard koszaliński będzie przyjęty w styczniu a zadania będą realizowane przez tych ludzi, którzy je dobrze realizują. No ale biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności nie głosuje przeciw. Ufam, że to będzie dobrze, ale będę się w tej sprawie wstrzymywał od głosu.

Maria Ilnicka-Mądry: myślę panie radny, że uwzględniając, że to bardzo wrażliwy temat, nie poprzestaniemy tylko na podjęciu dzisiaj uchwały, ale również będziemy później monitorować działalność tego połączonego ośrodka, to jest wyjątkowy ośrodek, nad którym powinniśmy wszyscy pochylić się i wiedzieć, co się tam dzieje.

Paweł Mucha: ma pani przewodnicząca absolutnie rację i dziękuję za ten głos.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/330/21** i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 7

Głosy nieoddane – 2

12) zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą „Zachodniopomorskie Laboratorium Drogowe w Koszalinie,

Projekt uchwały to druk 338/1/21 i jest załącznikiem nr 27.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Agnieszka Ulass, zastępca dyrektora WIIT UM WZ: zmiana uchwały, tak naprawdę dotyczy zmiany załącznika do uchwały, która powoływała Zachodniopomorskie Laboratorium Drogowe. Załącznikiem do tej uchwały był statut. Zmiana dotyczy § 10 tej uchwały i terminu wpłaty do budżetu nadwyżki środków budżetowych, którą zakład budżetowy powinien regulować. Do tej pory zakład regulował tę nadwyżkę w terminie do 30 września, teraz proponujemy termin 15 grudnia. Taki termin jest korzystniejszy dla dyrektora, który reguluje tą którą dokonuje wpłaty z uwagi na charakterystykę laboratorium. Działalność laboratorium oparte jest i ściśle związana z realizacją inwestycji drogowych i w związku z tym przez te pierwsze dwa kwartały laboratorium ponosi jedynie koszty działalności swojej, a cały ten zysk który powoduje nadwyżki środków budżetowych, powstaje w 3 i 4 kwartale. W związku z tym 15 grudnia jest taką datą korzystniejszą na wpłatę tej nadwyżki do budżetu.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/331/21** i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

- Za – 24
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 1
- Głosy nieoddane – 1

13) w sprawie utworzenia Młodzieżowego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały to druk 337/1/21 i jest załącznikiem nr 29.

Autopoprawka czyli II wersja załącznika do projektu uchwały jest załącznikiem nr 30.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 3 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej
- Oświaty, Kultury i Sportu

Łukasz Urbański, dyrektor Wydziału Prezydialnego: zgodnie z ustawą z dnia 20 kwietnia, ustawodawca znowelizował ustawy samorządowe w tym ustawę o samorządzie województwa, wprowadzając w ustawie o samorządzie województwa możliwość utworzenia nowego podmiotu, to jest Młodzieżowego Sejmiku Województwa. Ustawodawca nowelizując miał jakby chciał usystematyzować oraz nadać podstawę ustawową do funkcjonowania Młodzieżowego Sejmiku. Chciałbym podkreślić, że jako Województwo Zachodniopomorskie bardzo aktywnie uczestniczyliśmy w procesie konsultacji rzeczono projektu ustawy. Zgłaszaliśmy uwagi. Część uwag została uwzględniona część nie, ale aktywnie działaliśmy w tej sprawie. Chciałbym dodać, iż na podstawie zarządzenia marszałka z 2005 roku dotychczas w wojewódzkie funkcjonowała Rada Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego, aczkolwiek w świetle nowych przepisów mamy obowiązek powołać nowy organ, to jest Młodzieżowy Sejmik województwa. Statut który Państwo

otrzymali został opracowany na podstawie jakby statutu Rady Młodzieży. Oczywiście nanieśliśmy część uwag, które wynikały też jakby ze statutu wzorcowego, który został zaprezentowany przez rząd. 6 września konsultowaliśmy ten dokument z młodzieżą zrzeszoną dotychczas w Radzie Młodzieży. Prawie wszystkie uwagi młodzieży zostały uwzględnione. Jedna uwaga, którą z przyczyn formalnoprawnych nie mogliśmy uwzględnić to była kwestia nazewnictwa. Młodzież chciała dalej nazywać się Radą Młodzieży aczkolwiek w świetle przepisów, w świetle zapisów ustawowych niestety nie możemy tego zrobić w opinii naszych prawników. Chciałbym podkreślić też że ustawodawca chciałby, żeby młodzieżowe sejmiki były kojarzone z sejmikami nazwijmy to dorosłymi, dlatego też obecnie będzie funkcjonował Młodzieżowy Sejmik w modelu hybrydowym. Część zadań będzie zapewniał widział prezydialny, którym kieruję, który odpowiada za obsługę sejmiku, a część merytoryczną również Sekretariat do spraw młodzieży. Pokróćce jeżeli chodzi o sam statut takie główne rzeczy które w nim się znalazły to kwestia kadencji. Kadencja będzie dwuletnia. Dopisaliśmy szereg zmian dotyczących zasad zwrotu kosztów oraz zasad delegowania młodzieżowych radnych. Zarząd wniósł, w formie autopoprawki również kwestie taką, żeby przy kształtowaniu młodzieżowego sejmiku dążyć do zapewnieniach największego przedstawicielstwa kobiet i mężczyzn, może jeszcze dodam kwestię nazewnictwa. Jeżeli chodzi o kwestie samych rad, pojęcie to zostało zastrzeżone dla gmin i powiatów, dlatego też tak jak wspominałem wcześniej z przyczyn formalnoprawnych, nie możemy tego określenia używać przy młodzieżowym sejmiku.

Małgorzata Jacyna-Witt: z informacji, które dziś obieży media społecznościowe wynika, że obecnie członkowie Rady Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego jednak bardzo mocno optowała za pozostawieniem nazwy Rada Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego ze względu na pewną zaszczołość historyczną, którą mamy tutaj w naszym regionie. Od wielu lat ten Sejmik funkcjonuje. Natomiast, jeżeli ta młodzież się nie zgadza, no to po pierwsze, czy jest dzisiaj na posiedzeniu naszego sejmiku, jeżeli tak, to chciałabym usłyszeć ich głos. Ja przepraszam, ale jeżeli państwo pozwolicie za chwilę zabiorę głos, bo dzwoni akurat Pan Minister ...

Łukasz Urbański: jeśli mogę ja bym tylko dopowiedział w kontekst tej nazwy. Ponieważ w tym statucie staraliśmy się naprawdę uwzględnić te kwestie, które młodzież nam zgłaszała. Doceniamy oczywiście tę wartość, wkład Rady Młodzieży w te ich działania dotychczas, dlatego już w preambule statutu znalazło się odniesienie, docenienie ich działalności, jak również na samym początku w § 1 pkt. 2 daliśmy możliwość stosowania w bieżącej działalności nazewnictwa Rada Młodzieży, więc naprawdę staraliśmy się zrozumieć podejście młodzieży, jakby ich tradycję, więc wydaję mi się, że to jest jakby wyjście w kierunku młodzieży.

Maria Ilnicka-Mądry: pani przewodnicząca się wyłączyła, tylko chcę powiedzieć, że nazwa wynika z ustawy, która jednoznacznie podzieliła w zależności od rodzaju samorządu nazwę.

Rafał Rosiński: kontynuując, jakby sprawę dotyczącą nazwy bo Rada Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego, przedstawiciele zgłosili się także do mnie w tej sprawie. Podjęli, tu może żeby wszyscy radni byli zorientowani, podjęli uchwałę, która faktycznie miałaby, pozostawić ze względu na tradycję tą nazwę dotychczasową. Uzyskali także opinię Departamentu Prawnego Kancelarii Rady Ministrów, że z taką nazwą mogą pozostać, a więc pozostaje pewna taka rozbieżność co do opinii prawnej samego sejmiku i opinii prawnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Mocno tutaj optowali, oczywiście ta dyskusja też odbywała się podczas komisji, no nie uzyskała ona określonej aprobaty. Ja stojąc, w imieniu młodzieży oczywiście mam świadomość, że taki statut musi być przyjęty zgodnie z tą ustawą jednak tutaj nieuwzględnienie tego postulatu, czy drugiej formy statutu, który został zaproponowany, będzie skutkowało, jeżeli chodzi o moją decyzję w tej w tym zakresie, wstrzymam się od głosu.

Maciej Kopeć: ja też do tej kwestii, bo ta dyskusja oczywiście była wcześniej, była też na posiedzeniu Komisji Oświaty i ten głos młodzieży także tam wybrzmiał co do nazwy, a także to rozczarowanie, które wynika z braku akceptacji dla zachowania tego, co było. Ja też o tym mówiłem, że głos młodzieży jest ważny, że jego wsłuchiwanie się jest oczywiście naszym obowiązkiem i dobrze by było, żeby faktycznie w te głosy, które się pojawiały wsłuchiwać się, natomiast akurat w trakcie tej dyskusji, czy tak patrząc na argumentację formalną prawną także

pani przewodniczącej, bym jednak się skłaniał do jednak tej zmiany nazwy, tak jak myślę, że z wielu różnych powodów, też późniejszych, czy współpracy na różnych szczeblach, będzie zdecydowanie łatwiej, kiedy będzie jasność z jakimi organami mamy do czynienia. Natomiast co mnie bardziej niepokoi, to jakby tutaj dość duży fragment tej uchwały dotyczące tzw. wyboru młodzieżowych radnych. Tak naprawdę nie są to wybory jest to po prostu procedura wyłaniania i to, o czym mówiliśmy w poprzednich uchwałach i tych dotyczących nagród, pozostaje obawa, na ile jakby faktycznie skład tego sejmiku będzie odzwierciedlał pewien pluralizm, czy różnice światopoglądowe młodych ludzi, czy faktycznie będzie to tylko taki dodatkowy organ będący takim młodzieżowym zapleczem politycznym koalicji rządzącej. Także raczej bym upatrywał pewnych niebezpieczeństw w tym paragrafie 10 chociażby i sposobie wyłaniania, i tutaj jakby przede wszystkim widzę pewien niepokój, wprowadzie tutaj w tej poprzedniej dyskusji zarówno pan marszałek Geblewicz, pan marszałek Wziątek, deklarowali taką otwartość na różne pomysły czy różnice światopoglądowe, niemniej jednak ta wątpliwość pozostaje.

Małgorzata Jacyna-Witt: szukam tutaj tego zapisu dotyczącego wyboru, oczywiście, młodzi ludzie mają prawo buntować się do nazwy i my to w jakimś sensie rozumiemy, popieramy, jednak z drugiej strony w tym statucie jest ta forma zamienna, którą mogą się posługiwać. Natomiast proszę państwa, no nie ukrywajmy rozdział trzeci § 8 wybór radnych młodzieżowego sejmiku. Radni młodzieżowego sejmiku wybierani są przez zarząd województwa, spośród młodzieży zamieszkałej na terenie województwa zachodniopomorskiego na podstawie rekomendacji pisemnej komisji wyborczej. Powiem szczerze, że zdajemy sobie z tego chyba wszyscy sprawę, że tak naprawdę będzie to przystawka Platformy Obywatelskiej, plus przystawek koalicjantów działających w ramach tego młodzieżowego sejmiku województwa zachodniopomorskiego. Ja bardzo poproszę tych młodych ludzi, którzy ewentualnie będą w przyszłości, niewybrani przez zarząd województwa o kontakt, możemy sobie stworzyć taki sejmik, wprowadzie nie będzie finansowany z pieniędzy budżetowych, ale może być spokojnie funkcjonujący obok takiego sejmiku. Jeżeli będziemy mieć zaufania do tego młodzieżowego sejmiku powołanego przez pana marszałka, bo wiemy dobrze, że tak naprawdę to stricte polityczny sejmik i przedstawiciele tzw. opozycji, czyli młodzieży inaczej myślącej raczej nie będą mieli, czy myślącej, tak jak myśli większość Polaków, co wynika z wyborów w Polsce, nie będą mieli możliwości funkcjonowania w ramach tego sejmiku. Tak zresztą jak było to dotąd, bo ja mam, znam bardzo wiele przykładów odrzucenia bardzo godnych kandydatur przez zarząd województwa i nie pozwolenia na to, żeby funkcjonowali w ramach sejmiku.

Maria Ilnicka-Mądry: chciałabym wnioskodawcy zapytać o to, kto był dla nich wzorem przy tworzeniu tego statutu, może to nam odpowie na część wątpliwości.

Łukasz Urbański: jeśli mogę, to pokrótce bym odpowiedział, ponieważ akurat ten zapis dotyczący wyłonienia przez zarząd województwa został zapożyczony ze statutu wzorcowego opublikowanego przez rząd, ale jakby krok dalej idąc, komisja wyborcza, która udziela pisemnie rekomendacji zarządowi, jakby w ich składzie będzie trzech przedstawicieli młodzieży, jeden przedstawiciel marszałka, jeden przewodniczącej, jeden sekretariatu do spraw młodzieży.

Maria Ilnicka-Mądry: tylko chciałam dowiedzieć się czy państwo się na czymś opieraliście, czy bazowaliście na czymś. Czy były pewne wskazania i wytyczne możliwe do wzięcia.

Wojciech Dorżynkiewicz: odniosę się do kilku wątków, które zostały tutaj poruszone w tej dyskusji. Zacznę od tej nowszej czy najświeższej wypowiedzi pani radnej Małgorzaty Jacyny-Witt, która była oczywiście nie merytoryczna, pozbawiona jakiegokolwiek prawdy i wiedzy, ponieważ tak jak powiedział pan dyrektor Urbański, wybór będzie dokonywał oczywiście zarząd województwa, natomiast rekomendacje będą dawały osoby, które będą wchodziły w skład tzw. komisji wyborczej, czyli młodzież i przedstawiciele urzędu i sejmiku. Dotychczas, jeżeli popatrzymy na historię i na to jak działała Młodzieżowa Rada Województwa Zachodniopomorskiego, w skład tej rady a miałem przyjemność spotykać się z nimi kilkakrotnie, jest bardzo zróżnicowany. Tam są osoby np. i z Konfederacji, osoby, które są sympatykami PiS-u, osoby, które są z Lewicy i osoby które popierają Platformę Obywatelską. Skład jest bardzo zróżnicowany i mam nadzieję, że kolejny skład również

taki będzie. Mówimy tutaj o osobach, nie tylko, które są oczywiście członkami jakichś organizacji stowarzyszeń, ale są to głównie osoby, które reprezentują samorządy uczniowskie, albo Młodzieżowe Rady Gmin ze swoich gmin i powiatów. Mówienie o tym, że to jest jakaś polityczna podbudówka jest nieprawdą, kłamstwem i wpisuje się w całą działalność pani Jacyny-Witt, która polega na jednym wielkim kłamstwie i nieprawdzie. Natomiast chciałbym zauważyć, proszę państwa, kilka rzeczy odnośnie tej dyskusji, o której tutaj rozmawiamy, z maila pana Tomasza Molińskiego, zastępcy dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wynika, że zalecane jest ujednoczenie nazewnictwa istniejących rad i sejmików w celu uniknięcia w przyszłości zaistnienia wątpliwości i nieporozumień związanych ze statusem prawnym tych ciał. Wg opinii prawnej, którą mamy stworzoną przez kancelarię, która pracuje dla sejmiku, wynika jasno, że niestety nie możemy sprawić, żeby formalnie oficjalnie nazwa Młodzieżowa Rada Województwa Zachodniopomorskiego, która osobiście mi się dużo bardziej podoba niż Młodzieżowy Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego bardziej wpada w ucho, jest bardziej zapamiętywane według mnie. Niestety nie możemy tego zrobić, musimy tę nazwę zmienić. Natomiast jeszcze pragnę zauważyć jedną rzecz, co jest napisane, w pkt. 2 tak, czyli że Młodzieżowy Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego dalej będzie mógł się posługiwać nazwą Młodzieżowa Rada Województwa Zachodniopomorskiego i naprawdę nie rozumiem o co to tutaj kruszymy kopię. Zdaje mi się, że ten statut był bardzo mocno konsultowany. Ja sam byłem na konsultacjach, które trwały 3 godziny z Młodzieżową Radą Województwa Zachodniopomorskiego i bardzo dużo głosów było spośród członków Młodzieżowej Rady Województwa Zachodniopomorskiego o tym, że nie ma o co kruszyć kopii i że oni zgadzają się na zmianę nazwy. Rozumieją, czym ta nazwa jest podyktowana, ważniejsze jest to, czym rada będzie się zajmowała, jaki będzie miała plan działania, jaki będzie miała wpływ na nasze decyzje jako Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Nazwa jest tak naprawdę drugorzędna, liczą się działania, trzymam kciuki za to, żeby w styczniu została wybrana dobra rada, dobry skład Młodzieżowego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, jak najbardziej pluralistycznie, i że następcy będą robili również równie ciekawe projekty co robią obecni Młodzieżowi Radni Województwa Zachodniopomorskiego.

Artur Wezgraj: może nie będę podejmował dyskusji w sprawie antycypowania tego i tych przystawek, czy tym podobnych rzeczy, natomiast chciałbym do tej nazwy trochę. Pomijając stronę formalną, taką do której są opinie prawne o tym, że może tak się nazywać, czy może inaczej nazywać. Chyba warto zwrócić uwagę na to, co my w ogóle tą uchwałą czynimy. To jest uchwała, która jest uchwałą w sprawie utworzenia nowego ciała w stosunku do istniejącego dotychczas, czyli do tej istniejącej Rady Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego. Ciało, które nie jest przekształceniem tej młodzieżowej rady, tak przynajmniej wynika z tej uchwały, że tam nie ma przekształcenia młodzieżowej rady, bo tak musiała by być zatytułowana ta uchwała, tylko jest utworzenie Młodzieżowego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Teraz taki problem, który się pojawia z tą Radą Młodzieżową Województwa Zachodniopomorskiego z nazwy, nie z samą radą tylko z nazwy. To jest problem, który zdefiniował pan radny Maciej Kopeć, otóż określił tutaj w taki bardzo fajny sposób, że musimy mieć jasność, czy w ogóle otoczenie musi mieć jasność co do tego, z jakim organem mamy do czynienia. Czyli z kim rozmawiają potencjalni partnerzy? Otóż potencjalni partnerzy, rozmawiają z tym nowo utworzonym organem, jakim jest Młodzieżowy Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, który jest w jakimś sensie częścią Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, przynajmniej w odniesieniu do wyrażenia opinii, do wyrażenia zdania tej części społeczeństwa, która jest trochę młodsza niż, powiedzmy sobie, średnia dzisiejszego wieku reprezentowana w województwie. I teraz jeśli my zrobimy taką operację, że tworzymy na bazie zalecenia ustawowego, obowiązku ustawowego, tworzymy nowy organ czy nową radę, która jest sejmikiem ale nazywa się inaczej, co wynika z tego wniosku młodzieży, to oznacza, że albo tą Radę Młodzieżową Sejmik próbują dokonać jakiegoś votum separatum. To znaczy, że uznajemy, że to nie jest powiązane ze sobą podmioty, że istnieje jakiś konflikt, rozdzwięk czy cokolwiek innego, co się pojawi i że ta Rada Młodzieżowa, która pozostaje, jak gdyby przynajmniej w domniemaniu obserwatorów zewnętrznych pozostaje tym samym, czym była i nie jest tym organem sejmikowym. I to chyba byłoby niedobrze, bo to by naruszało pewne status quo i naruszałoby pewnym schemat organizacyjny, który jest utworzony w całej Polsce, kiedy to powstają Młodzieżowe Rady Miasta, Młodzieżowe Rady Powiatów, Młodzieżowe Rady

Gmin no i naturalnie Młodzieżowy Sejmik Województwa, bo taka jest nomenklatura, która obowiązuje w samorządzie terytorialnym. I wydaje się, że byłby to bardzo duży błąd, gdybyśmy tą nazwę przyjęli. Natomiast ukłon w stosunku do dotychczasowej rady w takiej to postaci, że w takiej postaci, że przyjmujemy w tym statucie możliwość posługiwania się dla różnych celów tą nazwą, jest to chyba wystarczające i nie widzę powodu, żebyśmy musieli jednak dokonywać tej karkołomnej konstrukcji, tworząc sejmik, który nie będzie się nazywał sejmikiem.

Maria Ilnicka-Mądry: dostałam informację, że za 10 minut, będzie pan wojewoda z gośćmi. W związku z tym prosiłabym państwa, jeśli można, żebyśmy jednak podjęli decyzję w sprawie utworzenia tego Młodzieżowego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, a następnie ogłosiłabym pięciominutową przerwę dla celów organizacyjnych.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu i przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/332/21** i jest załącznikiem nr 31.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 3

Następnie przewodnicząca ogłosiła 5 minut przerwę.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Przewodniczącą Sejmiku Maria Ilnicka-Mądry powitała zaproszonych gości, tj.: pana Waldemara Budę Sekretarza Stanu, Wiceministra Funduszy i Polityki Regionalnej, pana Pawła Szefernakera, Sekretarza Stanu Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pana Zbigniewa Boguckiego Wojewodę Zachodniopomorskiego. Dodała, że na wstępie chciałaby poprosić o przybliżenie stanu przygotowań nad nowym programem operacyjnym, aby wszyscy mieli tę samą wiedzę, i poprosić pana marszałka, aby w kilku zdaniach dokonał wprowadzenia, a następnie głos zabierze pan minister Waldemar Buda Wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej.

Olgierd Geblewicz: ponieważ akurat problemy techniczne spowodowały, że mamy opóźnienie w dzisiejszej debacie, mieliśmy od rana debatować, w związku z tym może, żeby zaoszczędzić czasu w kontekście informacji, którą przedstawi następnie, później pan dyrektor Marcin Szmyt, odniesienia do tego na jakim etapie prac po naszej stronie jesteśmy, jeżeli chodzi o regionalny program operacyjny, bo te prace cały czas trwają niezależnie od tej naszej dyskusji z rządem na temat kwoty, wielkości podziału środków. Temu służyło zaproszenie pana ministra i bardzo serdecznie dziękuję za jego przyjęcie, zresztą bardzo miło, że dzisiaj w ogóle takim mocnym składzie mam okazję debatować na naszej sali sejmiku za którą też pani przewodnicząca, też się trochę stęskniłem, bo rzeczywiście ponad rok tutaj w obradach nie uczestniczyłem, więc trochę trema może drobna, proszę wybaczyć, jeżeli nie będzie tak sprawnie, jak chciałbym. Będę chciał się skoncentrować tak naprawdę na tych naszych zastrzeżeniach i argumentach, które podnosimy wobec strony rządowej w odniesieniu do tego podziału i ustosunkować się już tak wstępnie do tych argumentów, które dotychczas słyszeliśmy zarówno od dyrektorów departamentów podległych panu ministrowi, choćby w czasie debaty na komisjach senackich, jak i pan wojewoda również w czasie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, część tych argumentów powoływał więc ja od razu, żeby później dwa razy nie zabierać głosu spróbuje się do nich ustosunkować. To z czym się nie zgadzamy tutaj, to jest to, że uważamy, że odebrano nam w sposób niesłuszny 103 000 000 EUR funduszy, które zostały przyznane w oparciu o 3 algorytmy, którymi państwo dzieli kwotę, te kwoty przysługujące na regiony. I tutaj są te kwoty wypisane, mieliśmy najpierw 75% który rząd podzielił w oparciu o pierwszy algorytm, nazwijmy, to lokację podstawową. Nie chcę wchodzić w to, mieliśmy różne drobne takie dyskusje na temat części wskaźników, które w tym algorytmie zostały

ujęte, ale tak naprawdę mam świadomość za każdym razem dyskutujemy o algorytmie, to można o części wskaźników dyskutować jako bardziej lub mniej zasadnych, natomiast algorytm jest algorytmem i tego typu kwota została nam przydzielona. Następnie 25% zostało podzielone zasadniczo w oparciu o 2 następne algorytmy, jeden nazwijmy to algorytm ogólny, z której to wyliczono 218 000 000 dla naszego regionu. Natomiast trzeci algorytm na który, nie ukrywa najbardziej liczyliśmy, odnosiły się do obszarów strategicznej interwencji, a więc tych obszarów które uważane uprawniają nas jako Pomorze Zachodnie do tego, żeby aplikować o większą kwotę środków. Z tego względu, że tych obszarów strategicznej interwencji, a więc nazwijmy to obszarów zmarginalizowanych, wynik m.in. transformacji ustrojowej na naszym terenie, o czym jeszcze za chwilę później powiem, a na obszarach Pomorza Zachodniego jest po prostu bardzo dużo, analogicznie do regionów Polski Wschodniej, które jako całość zostały uznane jako obszar strategiczny interwencji już dwie perspektywy temu i mają swój specjalny program właśnie dedykowany obszarom strategicznej interwencji, nazywany programem Polski Wschodniej, która jest przez trzecią perspektywę kontynuowane. Nie chcę, jakby wchodzić w tą dyskusję na temat tego, że trochę być może zazdrościmy kolegom ze wschodów w tym kontekście, że mają ten program, ale jakby też mamy świadomość tego, że rzeczywiście te regiony mają największą ilość obszarów strategicznej interwencji, bo to wynika po prostu z wszystkich danych, więc tego też nie kwestionujemy i to, co mówimy suma, wskazuje 1 714 000 000 EUR, następnie dokonana korekta w naszym uznaniu kompletnie nie zasadna. I powiem szczerze, wypaczając wszystkie algorytmy, w związku z tym o których wcześniej mówiliśmy, w odniesieniu do naszego regionu też 103 000 000 EUR w dół, a więc 500 000 000 zł, a więc gigantyczne z naszej perspektywy pieniądze, które do naszego regionu przez tą decyzję nie trafią i w związku z tym z tą decyzją po prostu się nie zgadzamy. 6 regionów w Polsce zostało dotkniętych taką korektą, my jesteśmy jedną z nich, natomiast mamy regiony, które są tego dużym beneficjentami i niestety powiem tak w dużej części, nie wszystkie bo województwo Warmińsko - Mazurskie jest tutaj wyjątkiem, ale w dużej części są to regiony, które można przypisać do regionów dobrze rozwijających się, regionów o znacznie silniejszym PKB, które per capita, które jest zawsze wskaźnikiem tym podstawowym, jeżeli mówimy o kwestie chociażby wyliczania, które regiony w Europie są regionami spójności, a które nie. To jest nasza podstawowa, pierwsza uwaga dotycząca decyzji ministerstwa, no i druga to jest to z czym się nie zgadzamy, to jest nie wielkie wsparcie dla Krajowych Obszarów Strategicznej Interwencji w tym na Pomorzu Zachodnim, które my tutaj nazywamy, żeby, żeby łatwiej komunikować się z ludźmi, bo się w zasadzie pokrywają. To są obszary po prostu popegeerowskie, tam, gdzie nasza transformacja ustrojowa spowodowała największe obszary marginalizacji zarówno społecznej jak i ekonomicznej tych regionów. To jest mapa obszarów strategicznej interwencji, to są dokumenty Krajowej Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju i Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030, a więc z dokumentów rządowych. Jak również takie same analogiczne mapy można znaleźć chociażby w projekcie umowy partnerstwa z Komisją Europejską i na tych mapach widać po prostu bardzo dokładnie, to o czym powiedziałem, że to samo, co dotyczy Polski Wschodniej, a więc te same problemy, te same wyzwania w odniesieniu do obszarów strategicznej interwencji występują bardzo intensywnie na Pomorzu Zachodnim, więc to nie jest jakby tylko i wyłącznie moje przeświadczenie, ale wspólne ustalenia, te które mamy my, jak i ministerstwo. To z czym się nie zgadzamy, co budzi nasze rozczarowania to że, te obszary strategicznej interwencji nie miały priorytetu przy podziale środków dla regionów, a nasze rozczarowanie jest o tyle duże, że wcześniej niejednokrotnie ze strony przedstawicieli rządu ta troska nad tym, żeby te obszary strategicznej interwencji zostały bardziej dostrzeżone była niejednokrotnie prezentowana tylko 8% całej alokacji, a więc 2 dla regionów, a więc 2 032 000 000 EUR zostało podzielone algorytmem opartym o skalę występowania obszaru strategicznej interwencji regionom Polski Wschodniej i to, toteż nie ukrywam, jest pewnego rodzaju dla mnie rozczarowanie, bo ja pokaże później na wskaźnikach, jakie spowodowało to dysproporcje w podziale funduszy unijnych pomiędzy regiony. Regionem Polski Wschodniej, pomimo tego, że posiadają one odrębny program dla obszaru strategicznej interwencji właśnie Polska Wschodnia który ma wartość 2 500 000 000 zł dla pięciu województw na plus teraz część Mazowska może z tego korzystać, to mimo wszystko to są gigantyczne pieniądze, przydzielono im dodatkowo z tej puli na 2 320 000 000 EUR pulę 626 000 000 EUR, co powoduje, że na pozostałe regiony, w których występują obszary strategicznej interwencji, pozostało tylko niespełna 1 700 000 000 do podziału w ten sposób w oparciu o algorytm na Pomorze Zachodnie trafiło 185 mln z rezerwy, czy trafić

miało, ale pamiętamy, że z tej rezerwy zastało, nam następnie zabrane 103 000 000 EUR, więc w związku z tym te pieniądze na to wsparcie, są znacząco zmniejszone, zostały oczywiście z stałej rezerwy zdjęte, nie tylko z tych pieniędzy na OSI, ale również pieniędzy dla OSI, o czym mówiłem wcześniej. To, co w tej chwili budzi już mniejsze emocje i to jest ruch w dobrym kierunku, to jest kwestia też naszych uwag w odniesieniu do limitów koncentracji, nazwijmy to cel zielony, więc bardziej przyjazna dla środowiska niskoemisyjna Europa, gdzie przypomnę, dla całej Europy, ten poziom został ustalony 30%, nam pierwotnie narzucono to, że mamy realizować 37% tej koncentracji tematycznej, podczas gdy właśnie regionom Polski Wschodniej przydzielono w ramach programu Polska Wschodnia tylko 24% tego typu alokacji. Ja chcę podkreślić, że jasno zaznaczyć, że my jesteśmy za tym, żeby również Pomorze Zachodnie było zielone, czyste i ekologiczne, tylko chce też powiedzieć, że ponieważ są pieniądze chociażby na OZE oraz na innego rodzaju działania pro ekologiczne to chcę powiedzieć, czy my w tym zakresie mimo wszystko, co nas cieszy, nie zamierzamy odpuszczać, ale mamy mniej wyzwań niż inne regiony w Polsce, bo jesteśmy największym producentem, jeżeli chodzi o OZE również, jeżeli chodzi chociażby takie parametry jak stopień skanalizowania, jesteśmy również, czy jakość powietrza jesteśmy, no w gronie liderów Polski, więc na pewno mamy swoje wyzwania, ale nie są one tak intensywne jak w innych regionach Polski. Dlatego też uwolnienia choćby tego, zmniejszenie tego chociażby limitu dla nas uwalniałoby pieniądze potencjalnie na możliwości stymulacji interwencji na obszarach zmarginalizowanych, w większym stopniu. I teraz kilka tylko argumentów jeszcze na koniec w odniesieniu do tych argumentów, które dotychczas słyszeliśmy, z ust przedstawicieli, czy dyrektorów departamentów, że „macie więcej niż mieliście”, no rzeczywiście te kwoty są bardzo podobne w porównaniu perspektywa do perspektywy. Oczywiście mamy świadomość postępującej inflacji, wartości pieniądza w czasie to wszystko wiemy, że koperta dla Polski jest mniejsza, ale chcemy też powiedzieć jedną rzecz i przypomnieć o tym, że w Polsce mamy obecnie 3 regiony przejściowe, które nie są regionami spójności, w związku z tym mamy prawo oczekiwać tego, że będziemy po prostu mieli tych pieniędzy więcej, wyraźnie więcej, a po drugie, zmniejszenie kwot algorytmów, to o czym mówiliśmy, o tej korekcie, no dla nas jest kompletnie nieuzasadniona, bo dotyczyło słabszych a zyskiwali silniejsi pod względem PKB per capita i to co musi też dobrze wybrzmieć, że podział nie uwzględnia aktualnych danych dotyczących parlamentów rozwojowych regionów, w szczególności właśnie PKB per capita, bo sytuacja, w której staramy się doprowadzić do tego, że każdy z regionów ma mniej więcej albo porównywalnie te same pieniądze, które miał w poprzedniej perspektywie, no nie jest właściwym z tego powodu, że poprzednia perspektywa była kształtowana w oparciu o dane rozwojowe z roku 2008-2009, a my tak naprawdę dzisiaj kształtujemy perspektywy rozwoju regionu do roku 2030. Teraz w odniesieniu do metodologii berlińskiej mielibyśmy podobny, tak to jest prawda tylko, że pamiętajmy o tym, żeby metodologia berlińska jako taki prosty wzorzec matematyczny nie uwzględnia wsparcia wyrównującego szanse dla obszarów strategicznej interwencji i to jest pierwszy argument, przypomnijmy, że z tych pieniędzy zostały wyjęte osobno pieniądze właśnie dla OSI w Polsce Wschodniej, więc nie widzimy powodu, dla którego też inne regiony nie miałyby dodatkowych pieniędzy na obszary strategicznej interwencji zyskiwać. Po drugie, inne regiony zyskały w stosunku do metodologii berlińskiej i to znacznie np. takie lepiej zdecydowanie od nas rozwinięte względem PKB per capita, łódzkie o około 400 000 000 zł. wg wyliczeń naszych ekspertów. „Dostaliście więcej na głowę”, to też argument, który się pojawiał również na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. My mamy oczywiście te wyliczenia, tylko, że trzeba pamiętać, że po pierwsze trzeba przy wyliczeniach na głowę liczyć w takim razie mieszkańca, no abstrahując od tego, że my oczywiście ten wskaźnik jest zawsze dla nas trudny, bo jesteśmy piątym pod względem powierzchni regionem i taką mamy po prostu specyfikę, że mamy bardzo dużą część powierzchni, a co za tym idzie infrastruktury zarówno do utrzymania jak do wybudowania. A z drugiej strony jedenastą pod względem kraju populację, więc proste wyliczenia per capita na głowę zawsze nie są dla nas korzystne, no ale nawet, gdyby tak to traktować, to trzeba pamiętać o tym, żeby przy przeliczeniach uwzględniać również program Polski Wschodniej i Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, bo to są te same pieniądze z RDF tylko po prostu w innych paczuszkach zagregowane, i to powoduje, że my jako region na głowę w chwili obecnej, mamy ósmą pozycję wśród wszystkich regionów, natomiast regiony znacznie silniejsze mają bardzo podobne, a czasami wyższe alokacje per capita. Co też należy wskazać i też za chwilę o tym jeszcze dosłownie kilka zdań powiem. No i w naszej ocenie nie są nieuzasadnione, są duże dysproporcje w ostatecznej alokacji

między regionami właśnie na głowę mieszkańca, bo regiony Polski Wschodniej, które co do zasady mają PKB per capita około 10% czasami mniej niż Pomorze Zachodnie dostają po 45, a nawet do 60% więcej pieniędzy na każdego mieszkańca niż dostaje Pomorze Zachodnie, a to jest wynik tego, że właśnie 2 razy dostają chociażby na obszary strategiczne interwencji, a więc 2 razy są premiowane i Polską Zachodnią i parametrami wynikającymi z algorytmów. Z drugiej zaś strony, a czasami nawet jak niektóre regiony mają jeszcze dokładane pieniądze właśnie w wyniku tych korekt, które dokonało ministerstwo, a z drugiej strony mamy regiony, które mają znacznie lepsze od nas wskaźniki rozwojowe, a dostają można powiedzieć te same pieniądze, które my dostajemy na głowę i to widać tutaj przypomnę, że województwo Zachodniopomorskie w stosunku do średniej unijnej, w zakresie PKB to jest 60% rzeczywiście te regiony Polski Wschodniej czy Lubelskie, czy Warmińsko - Mazurskie to jest po 50%. Natomiast mamy do czynienia również z regionami, znacznie lepiej rozwiniętymi, a które dostają, no czy łódzkie, czy Małopolska, które dostają porównywalne pieniądze per capita na głowę i to w ujęciu czystym, bo w przypadku, jeżeli Łódzkie zostanie chociażby Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, to prawdopodobnie to będą nawet wyższe kwoty niż w odniesieniu do naszego regionu. I to tyle, jeżeli chodzi o tutaj, tam w rzeczywistości właśnie już nie chcę tego opisywać, bo chcielibyśmy, żeby to była krótka prezentacja. To jest kwestia tego, że nie zgadzamy się, inaczej mamy do czynienia z takim pewnego rodzaju zawodem, bo rzeczywiście dotychczas mówiono bardzo mocno o tym, że dla obszarów marginalizowanych będą, dla obszaru strategicznej interwencji będziemy mogli liczyć na zdecydowanie większe pieniądze i to jest jakby nasz punkt widzenia i nasza informacja w zakresie w odniesieniu do podziału, nasze uwagi do podziałów już na poziomie regionalnym.

Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 32 do niniejszego protokołu.

Maria Ilnicka-Mądry: dziękuję bardzo, panie marszałku, myślę, że ten temat został przybliżony, dlatego mam bardzo gorącą prośbę do pana marszałka, żeby ta prezentacja została przekazana wszystkim radnym, żeby jeszcze raz mogli spokojnie nad tematem się pochylić. Witając pana ministra, chciałabym prosić o ustosunkowanie się do tego „co nas boli”.

Waldemar Buda, Wiceminister Funduszy i Polityki Regionalnej: na wstępie chciałbym podziękować, za możliwość wystąpienia tutaj u państwa, bycia i przedstawienia tego jak z punktu widzenia rządu wygląda kwestia zarządzania środkami europejskimi w tym i udziału środków na regiony w tej części regionalnej to bardzo ważne, ponieważ my jednak będąc jednostką centralną, spoglądamy na absorpcję i na wydatkowanie środków europejskich przez pryzmat całego kraju. Widzimy wszystkie i musimy widzieć wszystkie problemy, które pojawiają się w całej Polsce, diagnozujemy je i staramy się tak kierować interwencje, żeby rozwiązywać problemy najbardziej palące w związku z tym, że przy wszystkich wyzwaniach, jakie można sobie postawić z punktu widzenia gospodarczego, czy politycznego zawsze, środków jest mniej niż można byłoby oczekiwać i to w każdym programie i w każdej sytuacji. W związku z tym wielką sztuką jest te środki tak dystrybuować, bo naprawiała najpilniejsze zadania i teraz trzeba też dać taki wstęp horyzontalnie, przedstawiać tę sytuację. My z punktu widzenia nowej perspektywy 2021-2027 mamy, jeśli chodzi o podział na regiony procentowo tę samą wartość, czyli 40% środków. Natomiast wartości nominalnej jest to odrobinę mniej bo jest to około 3 mld EUR mniej, w poprzedniej perspektywie było przeszło 31 mld EUR razy 28, 04 mld EUR i stanęliśmy o to przed takim zadaniem, że przy lekko mniej dziesięcioprocentowym ubytku tych środków, zadysponować nimi, równie rozsądnie, równie dobrze jak w poprzedniej perspektywie, tak, żeby te najważniejsze zadania mogły być zrealizowane. Przekładając to na regiony, można powiedzieć, że, gdyby dość mechanicznie podzielić te środki, każdy z regionów powinien w sumach nominalnych otrzymać 10% mniej. To była taka reguła, pozycja wyjściowa, gdzie w zasadzie każdy spodziewał się tego, że, gdyby potraktować województwo, podobnie jak w poprzedniej perspektywie to powinni otrzymać 10% mniej. Ostatecznie rozłożyło się to w ten sposób, że 8 województw utrzymało albo polepszyło swoją sytuację, a pozostałe 8 województw straciło 10 i więcej procent i teraz jest pytanie, co brał pod uwagę, wyróżniając tak województwo zachodniopomorskie i nie tylko nie, obniżając co by wskazywała, cała pula tych środków, a jeszcze, dodając 10 000 000 EUR. Oczywiście dostrzeżenie tych wszystkich problemów z którymi boryka się zachodniopomorskie i widzenie tych argumentów, które się podczas debaty, dyskusji pojawiły. Szanowni państwo miejmy na względzie

ten fakt, że dzisiaj przyjeżdżamy zachodniopomorskim, powiedzieć, że przekazujemy nominalnie więcej środków niż poprzedniej perspektywie. I można tutaj absolutnie abstrahować od polityki, ale ja zakładam, że to co udało się wynegocjować w poprzedniej perspektywie, z poprzednim rządem przy udziale pani minister Bieńkowskiej było naprawdę dobrym rozwiązaniem, bo to słyszałem z ust pana Marszałka, że to co otrzymano wynegocjowano poprzednio było dobrym rozwiązaniem, to ja dzisiaj mówię, przekazuje informacje nasze rozwiązanie jest lepsze od 10 000 000 EUR, i chciałbym, żeby to zostało docenione, bo były różne głosy, a które sugerowały np. podejście do tego bardzo partykularne, bardzo polityczne. Myśmy absolutnie w ten sposób nie podeszli do podziału środków. Uznaliśmy, że patrzymy na problemy, patrzymy na skalę problemu w regionach i w ten sposób dystrybuujemy te środki. Oczywiście ja powiem szczerze miałem gigantyczne i trudne zadanie 28 0, 4 mld EUR do podziału na regiony i na pierwszym spotkaniu z Marszałkiem powiedziałem tak; szanowni państwo, spróbujcie to podzielić między siebie sami, zawrzyjcie kompromis, ja postaram się ustawić z Komisją Europejską, żeby to było zaakceptowane. No niestety marszałkowie wspólnie między sobą nie byli w stanie tej kwoty podzielić, bo każdy miał bardzo ważny argument, każdy miał przekonywujące racje, żeby to do jego regionu tych środków przekazać więcej i w związku z tym, że nie było takiego porozumienia, musieliśmy podjąć się tego trudu, żeby znaleźć czynniki, współczynniki, algorytmy, które pozwolą bardzo obiektywnie tę kwotę podzielić, i ostatecznie z bardzo dobrym skutkiem, z bardzo dobrym wynikiem w stosunku do województwa zachodniopomorskiego i to musi wybrzmieć, że oprawa tej sytuacji wynikała naprawdę z tego, że wsłuchaliśmy się w głos tego, co dzisiaj, tutaj w regionie słyszeliśmy, co przez kilka miesięcy było wskazywane zarówno przez pana marszałka, ale przez parlamentarzystów, przez pana ministra, przez wojewodę, który wskazywał, jakie są wyzwania przed zachodniopomorskim. Dzisiaj Małopolska, region z marszałkiem z PiS otrzymujący alokacji na poziomie 20%, mieć musiał zrozumieć, że tu nie chodzi o żadną politykę, tylko chodzi o problemy. I my te problemy widzimy bardzo poważnie w zachodniopomorskim i chcemy zadośćuczynić tym oczekiwaniom po stronie zachodniopomorskiego i proponujemy alokację niezmnieszoną, a nawet lekko zwiększoną w stosunku do poprzedniej i to jest jakby pierwsza moja uwaga. Druga bardzo mnie boli to, że z ust pana marszałka, wielokrotnie, to można odtworzyć, wypływa taka gorycz i pewnego rodzaju taka zwykła zazdrość w stosunku do województw Polski Wschodniej. Ja objechałem wszcz i wzdłuż Polskę, byłem w każdym regionie, po kilka razy zanim podjęliśmy tą decyzję i powiem państwu szczerze, że ja jestem z Łodzi, ale nie zazdroszczę tym wszystkim, którzy mieszkają w Polsce Wschodniej i borykają się takimi problemami, jakie dla Polski Wschodniej są, jakie obszary gigantycznych zaniedbań, które muszą wyrównywać również tymi środkami. Ja wcale nie miałem ambicji, żeby np. województwo łódzkie miało lepszą alokację niż lubelskie czy podlaskie, podkarpackie, bo doskonale wiedziałem, że tamte problemy są poważniejsze. Doskonale wiedziałem, że tamte środki muszą być alokowane i nie zazdroszczę Polsce Wschodniej nie zazdroszczę warmińsko-mazurskiemu, podlaskiemu i lubuskiemu, że mają gigantyczne problemy i dlatego muszą mieć też poważne środki na rozwiązanie tych problemów i chciałbym oderwać tutaj tę dyskusję o zachodniopomorskim od mówienia, a Polska Wschodnia dostała, bo ona dostała dużo więcej w poprzedniej perspektywie i również pewnie teraz otrzyma więcej środków, dlatego że te gigantyczne problemy tam cały czas się utrzymują i dokładnie tego samego, panie marszałku, dotyczy program JTF, czyli Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Mówienie o tym, że np. województwo łódzkie czy lubelskie może być beneficjentem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, to jest tak mówienie, że ktoś dostał na sztuczną nogę, po tym, jak miał amputowaną, a my mu tego zazdrościmy. Gigantyczne problemy, jakie wiążą się z sektorem górniczym, a porównując to do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji stanowi 1/20 finansowania problemów, które pojawiają się w górnictwie. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji to 4, 4 mld, podczas gdy my szacujemy, że do 2040 wydatki na transformację energetyczną to jest 1, 6 biliona złotych, więc to jest kropla w morzu potrzeb, jest zastraszenie komuś, że ktoś ma problemy transformacji energetycznej, kopalnie i elektrownie, które wymagają gigantycznej transformacji. Dzisiaj dyskutujemy o Turowie, naprawdę im nie zazdroszczę tych kilkuset milionów, które na ten cel otrzymają, bo to jest mikro, kropla w morzu potrzeb, więc spójrzmy otwarcie, jak Europejczycy na Polskę i Europę, bo fundusz spójności to fundusz wyrównywania szans między regionami, nawet nie między regionami Polski, tylko regionami w Europie. Im lepiej się w regionie dzieje tym mniej środków przychodzi do danego regionu i musiała to zrozumieć Wielkopolska i rozumiała. Musiała to zrozumieć, Małopolska i rozumiała i my dzisiaj mówimy zachodniopomorskiemu, że widzimy

progres, panie marszałku, dzisiaj mówiąc że środków w nowej perspektywie powinno być więcej, czy zdecydowanie więcej niż poprzedniej oznacza to jedno, że w poprzedniej nie odniosły znaczącego skutku, to jest pewnego rodzaju wizytówka co do działań, które były podejmowane w ostatnich latach tymi środkami z obecnej perspektywy. I mówienie o tym, że niestety daliśmy rady, ja bym chciał tego uniknąć, bo ja tak nie powiem, pan marszałek tak mówi, tak logika na to wskazuje. Poprzednia perspektywa nie daliśmy rady, nie wystarczyła, nie pokazaliśmy, że możemy z tych problemów wyjść, nie rozwiązywaliśmy tych problemów, związku z tym potrzebujemy jeszcze więcej środków, a ja mówię w miarę możliwości, radziliście sobie, można było lepiej pokazywać to wielokrotnie w formalnych pismach również, ale nigdy nie powiem, że to był czas stracony, więc pana logika wskazuje na to; nie daliśmy rady w poprzedniej perspektywie. Ja się z tym nie zgadzam i proszę tej argumentacji, również nie używać, bo to źle świadczy o zarządzie, a ja tak absolutnie nie twierdzę. Przechodząc teraz do szczegółu, jeżeli ktoś dzisiaj mówi, że stracono 103 000 000 EUR, to równie dobrze można powiedzieć po obejrzeniu o 21.00 rozstrzygnięcia w totalizatorze sportowym powiedzenia nie wygrałem, w związku z tym straciłem, nigdy nikt kwoty dodatkowej 103 000 000 EUR, nie przyznał, w związku z tym ciężko mówić, że ją straciliśmy. Punktem odniesienia jest to, co było z poprzedniej perspektywy. I my mówimy dzisiaj przekazujemy 10 000 000 EUR więcej niż z poprzedniej perspektywy, podczas gdy wiele regionów ma 20% mniej, pomimo też gigantycznych problemów, więc chciałbym, żeby ten język z naszej dyskusji o środkach europejskich, od dzisiaj się zmienił. Pokazywanie danych, które są absolutnie nieprawdziwe, tak by wskazywać, gdzie mamy możliwą pułkę, przychodzi do pana marszałka pracownik do pracy, po rozmowie rekrutacyjnej i pan marszałek proponuje mu kwoty 5000 zł, a on spogląda w widełki dotyczące zatrudnienia, mówi zaraz, ale na głównym specjalście jest 6000, oszukano mnie, zabrał mi pan 1000 zł. To jest dokładnie ta sama sytuacja. Ja rozumiem że pan marszałek wskazuje, że gdyby maksymalnie innym regionom odebrać, zachodniopomorskie, mogłoby dodatkowo otrzymać 103 mln zł. A ja pytam się komu odebrać? I dlaczego pan marszałek wynagradzając swoich pracowników, nie każdemu daje przy górnych pułapie na danym stanowisku? I dlaczego pracownicy w tej sytuacji nie mówią, że ktoś komuś zabrał te środki? Nie używajmy tej retoryki, bo my dzisiaj jesteśmy tutaj po to, żeby powiedzieć, że zachodniopomorskie odniosło sukces negocjacyjny i wszystkie głosy, które wpływały do nas od parlamentarzystów, od wojewody, od pana ministra, od pana marszałka zostały wysłuchane. Ja sądziłem, że dzisiaj tutaj podamy sobie rękę i powiemy osiągnęliśmy sukces, spodziewane 10% obniżenia środków na regiony nie wpłynęły na naszą alokację, a wręcz przeciwnie zwiększyliśmy ją 10 mln EUR. Chciałbym powiedzieć więcej, bo środki dzielone na regiony to 28, 04 mld EUR to jest 40% środków europejskich z polityki spójności, jest jeszcze 60% i te środki również będą lokowane w regionach. Te środki są do dyspozycji, Ministerstwa Funduszy Polityki Regionalnej, tak to prawda, ale my będziemy realizowali inwestycje, które będą lokowane w regionach. Ja chciałbym na ten temat rozmawiać. Co jeszcze można zrobić z środkami krajowymi? Jak jeszcze możemy pomóc, żeby z dodatkowych środków krajowych jeszcze zrobić tutaj w regionie? To, że dzieje się wiele, dostrzegłem dzisiaj będąc tutaj kilka godzin i wszystko co pan minister mi dzisiaj przekazywał ilość dróg, która się buduje, czyli stopień udziału zachodniopomorskiego w Środkach Europejskich w programach krajowych jest ponad średnią, czwarty poziom w całej Polsce z punktu widzenia, z korzystania ze środków europejskich - programy chociażby infrastrukturalnych dróg, widzimy które drogi się buduje i jak to może wyglądać za kilka lat. Chcę dzisiaj powiedzieć, że na perspektywy 21-27 środki Europejskie Programów Krajowych również są otwarte dla zachodniopomorskiego. Dyskutujmy na ten temat, jak można pomóc i co jeszcze można zrobić z tych środków? Tylko naprawdę w żadnym regionie nie spotkałem się z sytuacją, w której można powiedzieć, że otrzymuje się nominalnie większą kwotę i jednocześnie może mieć pretensje i ciągle otrzymuję z biura prasowego informację, że marszałek województwa zachodniopomorskiego, znów mówi, że zabrano mu jakiś pieniądze. Ja byłem w województwie kujawsko-pomorskim, który ma realnie mniejszą alokację, tam podziękowano za to, że nie mają 10% mniejszej, tak jak spodziewano się tylko o sporo mniej, bo i w Małopolsce, w której wskazano, że straciliśmy, ale wiemy, dlaczego, bo te problemy w wielu przypadkach rozwiązanie i to jest nasz sukces, byłem na Dolnym Śląsku nominalnie 30 000 000 mniej mówią, wiemy rozwijamy się dobrze, mam swoje problemy, ale dziękujemy. Dlatego ja jestem ogromnie zdziwiony, że województwo zachodniopomorskie jako jedyne przyjęło taką retorykę. Pytanie czy to negocjacyjne ustawianie się w ten sposób do rządu przyniesie pozytywne konsekwencje dla regionu? Na tym nam powinno zależeć, natomiast ja rozumiem, że każdy ma

swoje ambicje w tym polityczne, każdy gdzieś skądś pochodzi, ale czy warto mówić o tym w kontekście środków europejskich? Ja takiej dyskusji nie akceptuję, chciałbym, żeby w tym polityki żadnej nie było. Nie tak dawno uruchomiony program, którym ogromnym beneficjentem było zachodniopomorskie dotyczących gmin popegeerowskich, a za chwilę nie chcę tutaj uprzedzać faktów kolejna edycja która państwa mocno zaskoczy w jakimś stopniu zachodniopomorskie, będzie mogło być beneficjentem tych źródeł i skupiamy się na rzeczach pozytywnych. Mówmy, co wspólnie udało nam się zrobić. Jeżeli pan marszałek gdzieś czytał artykuł, w którym się wskazuje, że będzie mniej środków na gminy post pegeerowskiej. Ja pytam, dlaczego? I jestem zaniepokojony, bo jeżeli mamy większą alokację, to ja oczekuję, że z tej większej alokacji środków na ich gminy popegeerowskie będzie więcej. Jeżeli te obawy moje się potwierdzą, to w kontrakcie terytorialnym, który będziemy podpisywać z panem marszałkiem, na sztywno pisze sumę większą niż z poprzedniej perspektywy. W kontrakcie terytorialnym zaproponuję większą sumę, żeby nie było żadnej wątpliwości, że ma na gminy popegeerowskie była większa kwota, więc proszę nie budzić nie siał we mnie wątpliwości, że może być mniej, bo będą oczekiwali, że w ramach większej alokacji będzie, więc i ta alokacja na to pozwala, bo środków nominalnie jest więcej o 10 mln. Cieszymy się z tego, że dzisiaj zachodniopomorskie ma świetną perspektywę wydatkowania 1, 06 mld EUR na bardzo poważne cele, które sobie opiszemy, cele które akceptujemy, cele które nie powinny być zaadresowane, bo to są gigantyczne problemy z którymi się zachodniopomorskie boryka. Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć o specjalnej strefie włączenia. Ja będę proponował, żeby tą strefę włączenia oczywiście utrzymać, bo ona pozytywne skutki przynosi natomiast chciałbym, żeby, bardziej obiektywne kryterium powodowało przystąpienie do tej strefy, jak chociażby współczynnik G, które jest dużo bardziej obiektywny niższy dochód z podatku dochodowego na mieszkańca. Współczynnik G uwzględnia dochód z wielu źródeł, nawet ze środków transportu, nawet co do opłaty skarbowej, czyli z większą perspektywą, dużo szerzej patrzy na dochód samorządu, niż tylko dochód z PIT czy z CIT od przedsiębiorców, a reguła pozwoli nam, przy nasz symulacjach rozszerzyć strefę włączenia o kilkanaście jeszcze samorządów. Z naszych wyliczeń prawdopodobnie 17 samorządów, więc chciałbym, żeby zrobić ewaluację strefy włączenia, żeby pokazać, czy rozwiązujemy problemy, po przez ostatnią perspektywę tym mechanizmem i obiektywnie poprzez współczynnik dołączyć również te samorządy, które dzisiaj czekają, które chciałyby w tym również uczestniczyć, więc to jest moja mała skromna prośba, wymóg który bym stawiał przed panem marszałkiem w zakresie tego narzędzia, tego instrumentu, który może dużo dobrego w kolejne perspektywie również przynieść. Kontynuując, bardzo się cieszę z tego zaproszenia i też sam sugerowałem chęć wizyty. Przyjechałem tutaj, żeby powiedzieć, jak jest i żeby powiedzieć, że mamy prawo się cieszyć, mamy prawo mówić o wielkim sukcesie i mamy prawo mówić o tym, że środków jest więcej niż było w poprzedniej perspektywie i tylko 8 regionów ma możliwość powiedzenia w ten sposób, per capita szóste województwo w skali Polski. Udział w całej puli do podziału na regiony, siódma wielkość. To jest powód do powiedzenia tego, że rząd, ministerstwo funduszy uwzględniło rację, poważne racje, zasadne racje zachodniopomorskiego, bo widzi go w parytetach, widzi go w rozwoju, widzi go w szansach rozwoju, jakie dają te środki Europejskie.

Maria Ilnicka-Mądry: serdecznie dziękuję za bardzo obszerne wprowadzenie z dużą dozą zgłaszanej potrzeby cieszenia się, a więc cieszymy się przede wszystkim, że jesteśmy razem w naszym województwie. Jednak ponieważ kilka zarzutów padło ze strony pana ministra do materiału i do wypowiedzi pana marszałka, to przed dyskusją, chciałabym, żeby pan marszałek może odniósł się do tego.

Waldemar Buda: stanowisko pana marszałka było przedstawieniem własnych racji, ja przedstawiłem swoje.

Olgierd Geblewicz: będę starał się jak najkrócej zacząć od tych wątków, które poruszył pan minister jest całkiem sporo. Po pierwsze, absolutnie dla mnie oburzający jest stwierdzenie pana ministra, że ja podałem jakieś nieprawdziwe dane, to sobie odnotowałem, bo dane są dane, nie wzięliśmy sobie z kapelusza, tylko z tych informacji, które uzyskaliśmy w dużej części z samego ministerstwa. W związku z powyższym, jeżeli pan minister jest łaskaw zarzucać mi podawanie nieprawdziwych danych, to warto by było najpierw wskazać dokładnie, o które dane chodzi, bo ja rzeczywiście

przygotowałem w dużej mierze swoje wystąpienie w oparciu o dane i argumentację nie na potrzeby budowania politycznych emocji, tak jak uczynił, to pan minister, tylko na potrzeby merytorycznego odniesienia się do tego, w którym miejscu jesteśmy. To nie ja, Panie Ministrze opracowałem trzy algorytmy, którymi dzieliliście pieniądze, w związku z tym no nie ja następnie doprowadzałem do różnego rodzaju korekt, które potem zaistniały. Algorytmy, mają to do siebie, że mają wskaźnik obiektywny. To co zarzucamy, że jeszcze raz powtórzę, że po obiektywnym podziale, nie po losowaniu lotto, nie jak pan to wskazuje nie po jakiejś takiej zupełnie nie poważnej gierce, tylko po algorytmach, tak jak to się dzieje w cywilizowanych krajach, kiedy wychodzi jakiś wynik, jedni są bardziej zadowoleni, drudzy są mniej zadowoleni. Nam następnie ten wynik skorygowano i to jest moja pierwsza podstawowa uwaga. Jeżeli chodzi o drugą moją podstawową uwagę, którą chcę podkreślić, to jest to, że pieniądze w całej Unii Europejskiej, bo mówimy cały czas o pieniądzach unijnych, które są pieniędzmi stosunkowo transparentnym, jeżeli chodzi o swój podział, one są dzielone w oparciu o wskaźniki. Ujęcie historyczne, czyli że ktoś miał np. tyle samo w momencie tego, jak był regionem spójności, a następnie przekracza 75% średniej unijnej, czyli przestaje być regionem spójności, jest o tyle tylko i wyłącznie analizowane, po to wymyślono regionalności, żeby ten skok nie powodował, że ktoś miał 100% finansowania i nagle ma 0% finansowania. Dlatego Unia Europejska wskazała, że regiony przejściowe co do zasady, są wyliczane na poziomie 0,6 i to jest rzeczywiście ujęcie historyczne, czyli 0,6 że nie mogą płacić więcej niż 0,6 tego co miały. Co do pozostałych zasad, podstawowym parametrem dzielenia tych pieniędzy jest PKB i jest to PKB liczone z ostatniego okresu, nie z tego, co było kilkanaście lat temu, dlatego też ja cały czas odnoszę się do danych i dlatego w ogóle ta cała konstrukcja, jakby filozofia dzielenia pieniędzy jest mi obca, ponieważ my jeszcze raz powtarzam, uważamy, że w związku z tym, że część regionu się wzbogaciła na tyle, że nie są regionami spójności, w związku z tym ma mniejszy poziom finansowania. Jeżeli województwo dolnośląskie jako region przejściowy, de facto dostaje tyle samo, co dostało poprzednio, to uzna pan, że jest to, a wiemy doskonale, że Polska na regiony przejściowe dostała mniej pieniędzy, to jest to czyjś kosztem. To jest moja teza, to jest zrozumiałe, że pan może z nią polemizować, ale musiałby się pan najpierw odnieść do tego, dlaczego województwo dolnośląskie, jeszcze raz podkreślam będąc regionem przejściowym, a więc, tracąc tą funkcję regionu spójnościowego dostaje zasadniczo pobieżnie tyle samo pieniędzy. Nie chce się odnosić do różnych złośliwości, na które pan minister sobie pozwalał, bo nie wiem tak naprawdę, czy w odniesieniu do mnie czy do zarządu, w odniesieniu do tego, że my rzekomo zazdrościmy Polsce Wschodniej. Ja opisuję rzeczywistość panie ministrze, ja nikomu nie zazdrozczę, mam świadomość dysfunkcji i pokazywałem to na mapie obszarów strategicznej interwencji, gdzie są te regiony i nie podważam tego, że regiony, które mają dużą ilość obszarów strategicznej interwencji, powinni dodatkowo pieniądze dostawać tylko pokazuje, że my również taką dużą ilość tych obszarów mamy. W związku z tym, jeżeli chodzi o kwestie dyskusji na temat tego, kto jak dotychczas wykorzystywał fundusze unijne, na ile one wprost przyczyniły się do rozwoju danych regionów, to myślę, że ta dyskusja bardziej udana będzie, jeżeli pan będzie chciał ją z kimś podjąć na obszarach Polski Wschodniej, to myślę, że tam jest jakby większa przestrzeń do tej dyskusji. Natomiast jeszcze raz powtarzam, że mamy sytuację taką, w której regiony dzisiaj znacznie bardziej rozwinięte w oparciu o PKB per capita dostają, jakby te same pieniądze w zasadzie co dostawały dotychczas albo niewiele mniejsze. Natomiast my po prostu nie dostajemy z tego tytułu, że mamy w chwili obecnej regiony przejściowe większych pieniędzy. To jest przedmiotem naszych uwag i naszych postaw. Na koniec jeszcze, bo pan tak arbitralnie powiedział, że pan tam w kontrakcie, to zrobi i tak dalej. Kontrakt przypomnę to jest umowa pomiędzy dwoma stronami i to nie jest tak, że to są pieniądze tylko rządu, w związku z tym będziemy oczywiście wykorzystywali wszelkie narzędzia do tego, żeby ten kontrakt był korzystny dla nas i dla naszego regionu, więc pan nie musi w sposób arbitralny, nie wiem przesądzać lub narzucać nam kwestii, żebyśmy jakąś szczególną troską objęli obszary popegeerowskie, obszary strategicznej interwencji, dlatego że my to sami z własnej nieprzymuszonej woli wdrożyliśmy, właśnie na podstawie specjalnej strefy włączenia pewnego rodzaju projekt jeszcze jak na ówczesne czasy dość eksperymentalny w ramach regionów i mamy bardzo chcemy go kontynuować i będziemy go na pewno kontynuować tylko po prostu, zważywszy na ring fencing, które są nam przypisane tych pieniędzy na te obszary jesteśmy w stanie alokować zdecydowanie mniej. To jest tak jak powiedzieliśmy, z 1 strony ring fencing, z drugiej strony te możliwości również inne, które Państwo od nas oczekują, jak chociażby taki bogaty pakiet drogowy, jeszcze dostaliśmy informację na ten

temat, który zasugerował pan, że powinny zostać zrealizowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, który nasze służby drogowe wyliczyły na pakiet ponad 1, 5 mld zł, my dzisiaj szacujemy, że alokacja, którą będziemy w stanie przeznaczyć na infrastrukturę drogową, to jest około 500 - 600 mln zł, w związku z tym, że takie mamy możliwości alokacji, jeżeli chodzi o podział na wszystkie cele tematyczne. I ostatnia uwaga dotycząca SSW my oczywiście jesteśmy otwarci na to, jakie kryteria wziąć przy wyznaczaniu i tutaj nie chcemy sobie uzurpować prawa najmądrzejszych, natomiast mamy świadomość tego, że im większą ilość gmin obejmujemy tymi możliwościami specjalnego wsparcia, tym niestety to wsparcie będzie dla części z nich w szczególności dla tych słabszych mniej prawdopodobne. Przypomnę, że zgodnie z państwa wyliczeniami my mamy 60 gmin, które są uznawane wg państwa kategoryzacji za obszary strategicznej interwencji. My w specjalnej strefie włączenia mamy dzisiaj 75 gmin, a więc 15 i tak więcej, w odniesieniu do tych parametrów, które państwo używają do wyznaczenia obszarów strategicznej interwencji. Jeżeli mamy do tego dołożyć kolejne, kolejne 15 gmin, to się okaże, że no prawie 90% wszystkich gmin będziemy musieli tym wsparciem objąć, a więc te najsłabsze będą miały po prostu mniejsze szanse i to taka akurat merytoryczna uwaga do wystąpienia, wystąpienia pana ministra, więc jeszcze raz powtórzę tylko, już kończąc, że po prostu uważamy, że przy każdej perspektywie podstawą powinny być aktualne dane rozwojowe, a nie to, ile dane województwo miało pieniędzy w poprzedniej perspektywie, bo to jest, to są dane mocno już historyczne, nieuwzględniające tego na co Polska otrzymała pieniądze z Polityki Spójności Unii Europejskiej.

Waldemar Buda: argumenty, które pan marszałek wskazał, to są argumenty, które pojawiły się już we wcześniejszej wypowiedzi, wobec tego, ale jakby znów tylko odniosę się do jednego, bo wskazałem na pewną prawidłowość i pan Marszałek, jakby nadal nie widzi jednak potrzeby pewnej korekty w tej dyskusji. Jak wskazałem, że wytykane jest tym biednym regionom Polski Wschodniej, to, że one te środki otrzymują, że one mają swój program, że one mają specjalną interwencję w zakresie programu operacyjnego, to nagle w kolejnej wypowiedzi pan marszałek już nie wskazał Polski Wschodniej, to teraz powiedział o Dolnym Śląsku. Nie mówmy w ten sposób, zarówno w życiu prywatnym, jak i w pracy, nie mówmy, że jeżeli ja mam coś, ale sąsiad ma lepsze. Mówmy o tym, czego potrzebujemy i jakie mamy problemy, a nie koncentrujemy się na tym, czy ktoś ma coś lepszego, czy fajniejszego. Panie marszałku, nie argumentujmy w ten sposób, bo wychodzimy wtedy na ludzi mało otwartych, wychodzimy na osoby, które być może wszyscy będą mieli źle, ale równo źle. Patrzmy w perspektywie własnych potrzeb, na siebie, na własne problemy, na to, co chcemy, nie patrząc komu zabrać, nie patrząc kto ma lepiej, komu się udało, tylko nam też niech się uda. Myślmy pozytywnie.

Stanisław Wziątek: jestem w tej uprzywilejowanej sytuacji, że miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu, które pan minister nazywa negocjacjami z samorządami województw, a także miałem okazję uczestniczyć w ostatnim konwencie marszałków, który się odbywał w Toruniu, w którym gośćmi byli także przedstawiciele Komisji Europejskiej, którzy wskazywali na różnego rodzaju obszary, które są priorytetem w tej nowej perspektywie. Rozpocznę od tego spotkania. Ja nazwałem to spotkanie, korzystając z nomenklatury nazewniczej, którą pan użył "negocjacje", ale nazwałem to spotkanie negocjacjami pozycyjnymi, ponieważ pan zajął stanowisko, powiedział marszałkom, co miał powiedzieć i następnie w żaden sposób nie było możliwości doprowadzenia do jakichkolwiek zmiany tego, co zostało zaproponowane. To jest, stanął pan na swojej pozycji w tych negocjacjach, stał i stoi dalej. No naprawdę, jeżeli pan mówi o tej otwartości, wsłuchiwanie się w głos wszystkich regionów, to bardzo proszę niech to będą negocjacje. Niech to będzie spotkanie, w którym przedstawiamy nasze bardzo konkretne argumenty i pierwszy argument, który jest podstawowy moim zdaniem. Otóż jest to kwestia zmiany filozofii podejścia do tych środków finansowych. Pan nie może, właściwie robi pan to, więc może pan, ale to jest fałszywe założenie, założenie takie, że odnosimy się tylko i wyłącznie do tego, co było dawną perspektywą, w poprzedniej perspektywie. Jeżeli tak byśmy mieli do tego podchodzić, no to po co określać kryteria? Po co określać europejskie priorytety? Po co określać politykę spójności, która mówi: tym pomagamy, którzy mają problemy, tym którzy mają lepszą sytuację gospodarczą, lepsze możliwości, dajemy trochę mniej, bo oni mają wyższy poziom życia, wyższy poziom rozwoju infrastruktury, wyższe możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Jeżeli do tego się odnosili i państwo przyjęliście kryteria, nie dyskutuje nawet już w tej chwili czy one były dobre, czy nie, ale

przyjęliście państwo te kryteria, podzieliliście tą podstawową kwotę. No to ok, w porządku, przyjęliśmy tę propozycję. Natomiast wtedy, kiedy dochodzimy do sytuacji podziału rezerwy, to Państwo mówicie "nie, te kryteria się już nie liczą, teraz będziemy odnosić się do tego, co było kiedyś". To znaczy, że państwo złamaliście swoją podstawową zasadę. Określiliście, mam nadzieję, że transparentnie i przejrzyste zasady, a później od tego odeszliście, przyjmując całkowicie odmienne, całkowicie, które de facto dyskwalifikują tych, którzy potrzebują, dodają więcej tym, którzy i tak mają dużo. Jeżeli mówicie Państwo o wyrównywaniu szans, to jest jeden z podstawowych argumentów podkreślany przez Komisję Europejską, właśnie Pan Christopher Todd na tym ostatnim konwencji marszałków wyraźnie to mówił, wskazując językiem europejskiej dyplomacji bardzo delikatnie, że mamy jeszcze dużo w tej kwestii do zrobienia. No to my mamy dokładnie takie same problemy jak warmińsko-mazurskie, jeśli chodzi o u nas specjalną strefę włączenia, tam wsie i gminy post PGR-owskie. Dokładnie taką samą sytuację. I oni mają jeszcze politykę i program Polski Wschodniej, a my nie mamy ani specjalnego programu, ani nie uwzględniliśmy tych kryteriów w podziale rezerwy. To o to panie ministrze, chodzi. Ja z naprawdę z największą otwartością, przyjąłem również uwagę Pana Christophera Todda, który powiedział na naszym konwencji, że niezwykle istotne jest to, żebyśmy próbowali znajdować porozumienie z rządem w tych sprawach. Zaproszenie do pana ministra skierowane, miało również między innymi to na celu, żeby Pan Minister zechciał nam tutaj otwarcie powiedzieć, nie o tym, jak już to zostały zrobione, tylko o tym, jak wyrównać te szanse, co zrobić, żeby przekazać więcej środków na nasze potrzeby. Ja miałem nadzieję, być może naiwną, że pan przyjedzie dzisiaj i powie nam "tak, no nie dostaliście tam, ale wam wyrównamy to w inny sposób". Niech pan nam zaproponuje rozwiązanie, bo nam trudno stanąć twarzą w twarz z mieszkańcami wsi popegeerowskiej i powiedzieć, że nasz program nie został zaakceptowany, bo my nie mówiliśmy tylko i wyłącznie o tym, dajcie nam środki, a my będziemy sobie robili z tymi środkami tak, to co chcemy. My powiedzieliśmy, panie ministrze, przesyłając do pana dwa konkretne programy. Jeden program dotyczył właśnie w porozumieniu ze wszystkimi samorządami, przygotowany program dla Specjalnej Strefy Włączenia, a drugi był szansą dla tego, żeby Polska mogła spełnić wymogi energetyki europejskiej, energetyki ze źródeł odnawialnych. Przygotowaliśmy ten zielony ład, możliwości przyjęcia na siebie większego obciążenia w tym zakresie. Państwo nie chcecie z tego skorzystać. Mam nadzieję, że inne regiony, które nie mają takich predyspozycji, nie mają tych i tradycji i możliwości, ale także i doświadczeń, które my mamy w zakresie produkcji energii ze źródeł odnawialnych, przyjmą na siebie ten ciężar, ale jeśli nie przyjmą, jeśli nie zrealizujemy wymogów europejskich, to ktoś będzie za to odpowiadał. My chcemy na to, chcemy pomóc tak naprawdę Polsce, zwiększyć nasze możliwości w tym zakresie, więc właśnie na takie programy, wykorzystywania potencjału, powinny być środki. Ja żałuję, że nie udało się tego przyjąć, ponieważ to byłoby myślenie takie komplementarne, myślenie w kategoriach wsłuchiwanie się w głos i specyfikę poszczególnych regionów. Pytanie na koniec do pana kieruję. Może pan panie ministrze, zechce powiedzieć nam na koniec, w jaki sposób pan chce zrekompensować nam przynajmniej te 103 mln EUR?

Waldemar Buda: jestem zaskoczony, bo ta przypadłość mówienia, że ktoś ma więcej kosztem naszym, wybrzmiała również i ze słów pana wicemarszałka. Jestem zaskoczony, żaden region takiej retoryki nie stosuje, nawet mając mniej środków. Tutaj nie można mówić w kontekście czegokolwiek wyrównywania, jeżeli mówimy o powiększeniu alokacji. Ja rozumiem, że mogłaby mieć pretensje Wielkopolska, Małopolska, Dolny Śląsk, mogłaby mieć pretensje Warszawa, mazowieckie, ale nie zachodniopomorskie, które ma większą alokację niż poprzednio, więc rzeczywiście, jeżeli ja dzisiaj słyszę informację, w której, pomimo poprawy sytuacji, słyszę tutaj ponownie to, co już dziesięć razy zakwestionowałem, że tutaj nie doszło do żadnej straty 103 mln. I dzisiaj jest pytanie o to, jak my możemy ze środków krajowych pomóc, a ja w jednym programie Feniks z Funduszy Europejskich na rzecz infrastruktury klimatu i środowiska mam 25 mld EUR, czyli gigantyczna kwota, która jest tyle prawie co na regiony wszystkie do podziału na inwestycje infrastrukturalne, klimatyczne i środowiskowe, to jak dyskutować w tym klimacie, jeżeli jak tutaj pokażę 400 mln dodatkowe na jakąś inwestycję, a pan marszałek wyliczy, że brakuje 70 mln i województwo zachodniopomorskie z tego tytułu zostało okradzione. Nie ma klimatu do tej rozmowy, stwórzmy ten klimat, nie patrzmy na to, kto ma ile, tylko patrzmy, ile my możemy mieć w oderwaniu od tej rzeczywistości. Jeszcze raz nakłaniam do tego, jeżeli pan wicemarszałek wskazuje na negocjacje, to trzeba uczciwie powiedzieć, nasze spotkanie wspólne i nasza przyjemność

spotkania się w Warszawie miała charakter kończący negocjacje. Myśmy zaczęli je dwa miesiące wcześniej, były cztery spotkania robocze, pierwsze rozpoczynające z panem marszałkiem, ostatecznie zakończyliśmy te negocjacje wówczas z panem wicemarszałkiem, więc bardzo długo analizowaliśmy również te programy, które państwo przedstawili. Chciałbym jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć. My nie powinniśmy tracić z punktu widzenia dodatkowego strumienia środków, jaki pojawi się w najbliższej perspektywie, to jest środki, które będą bardzo konkurencyjne do środków z polityki spójności, środki z Krajowego Planu Odbudowy. 36 mld dzisiaj zadysponowane, ono również trafi do regionów. Ono co więcej będzie dystrybuowane w dużej mierze przez regiony. Już dzisiaj dyskutujemy i porozumienia z marszałkami prawdopodobnie podpiszemy na pośrednictwo wydatkowania tych środków, więc ja dzisiaj apeluję o jedno, żeby naprawdę wziąć się do ciężkiej pracy wszyscy wspólnie, bo ilość środków łącznie do wydatkowania z puli europejskiej jest nieprawdopodobna oraz nieporównywalna z poprzednią perspektywą. Mówimy o tych właśnie 770 mld złotych. To są gigantyczne środki. Dodatkowe 54 mld, które będzie dzielone i te inwestycje również trafią do regionów. I jaki to ma skutek dla państwa? Tak jak dzisiaj z Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach ZIT-u chociażby, kupowane były autobusy niskoemisyjne, hybrydowe czy elektryczne, tak te zadania spokojnie będzie można zrealizować w ramach środków z Krajowego Planu Odbudowy i tam dofinansowanie będzie dużo wyższe, bo na poziomie 90 - 95%. I te środki będzie można już skierować na chociażby niestety włączenia na gminy post PGR-owskie, w związku z tym z pewnością powinno tych środków na te cele być więcej. Więc mamy naprawdę świetną perspektywę na najbliższe lata, jeśli chodzi o ilość środków. Porównując te oba źródła w stosunku do tego co było poprzednio, nie chcę tu oceniać moich poprzedników, to sukces negocjacyjny pana premiera Mateusza Morawieckiego i w związku z tym nasze szanse rozwojowe, w tym zachodniopomorskiego przed nami są naprawdę świetne.

Zbigniew Bogucki: na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego rozmawialiśmy o tym kilka miesięcy temu i ja, mimo że byłem w tej podwójnej roli, trochę dla mnie, mówiąc wprost, niewygodnej, bo z jednej strony jako przedstawiciel rządu, a z drugiej strony jako wojewoda tego województwa, podpisałem również ten nasz apel, wniosek o to, żeby jak najwięcej środków trafiło do województwa zachodniopomorskiego. Dzisiaj mam pewien niedosyt, nie chcę tego jakby mocniej nazywać, patrząc na tę dyskusję, bo miałem nadzieję, że ona będzie troszeczkę inaczej przebiegać, w szczególności, jeżeli chodzi o głos pana marszałka Wziątka, tym bardziej, panie marszałku, że też pan wie, jak ten wojewodziński chleb smakuje, bo wie pan, jak w Urzędzie Wojewódzkim sprawy się mają, jak to wygląda z perspektywy właśnie wojewody. I żeby oczywiście nie powtarzać tych wszystkich argumentów, które już wybrzmiały w wystąpieniu pana ministra Budy, ja bym chciał tylko powiedzieć w ten sposób, te środki, o których dzisiaj rozmawiamy, czyli środki unijne, fundusze unijne, to z jednej strony oczywiście ten kontrakt, który będzie podpisywany z marszałkami, ale przecież to są również te środki, które trafiają do województwa poza tym kontraktem, to jest również Fundusz Inwestycji Lokalnych, to są programy dla gmin popegeerowskich, ale to jest zapowiedziane. Ten program będzie dotrzymany miliarda złotych jeszcze w tym roku dla gmin popegeerowskich, który w sposób naturalny i oczywisty trafi przede wszystkim, czy w dużej mierze do województwa zachodniopomorskiego, bo to u nas i na Warmii i Mazurach tych gospodarstw, państwowych gospodarstw rolnych było najwięcej i mówię to z całą odpowiedzialnością, ponieważ jesteśmy już po jednym konkursie i to województwo zachodniopomorskie było największym beneficjentem tego programu. A następny to jest kolejne 1, 5 mld zł i znowu to nasze województwo będzie największym beneficjentem tego programu z uwagi na uwarunkowania historyczne i związane z transformacją po 1989 roku. Panie marszałku, mówię to do pana marszałka Wziątka, no jeżeli porównamy, chciałem tego uniknąć, ale jeżeli porównamy to, co się działo w momencie, kiedy pan był na fotelu wojewody i spojrzemy na to, jak dzisiaj Polska czy miejscowości popegeerowskie są zauważone, no to absolutnie, ja nie chcę się tutaj chwalić, tylko po prostu się tym ludziom opuszczonym przez bardzo wiele lat należało. No to dzisiaj mówiąc z perspektywy wojewody w rządzie SLD, ale że my dzisiaj nie dostrzegamy miejscowości popegeerowskich, jest absolutnie nieuprawnione. Jeżeli pan mówi o tym, jakie będą alokację i że była jakaś umowa, no to przecież pan minister, ja starałem się bardzo rzetelnie wsłuchiwać w to, ale też przygotowywać do tej dyskusji, ponieważ ta dyskusja, tak jak zauważył pan marszałek, ona się przytoczyła już w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego. Jeżeli mamy oczywisty fakt, że jesteśmy jednym z niewielu województw, które ma więcej środków alokowanych

niz w poprzedniej perspektywie, to jak można mówić o czymś, że my żeśmy stracili. Jeżeli jest przywoływane województwo dolnośląskie, skądinąd mi bardzo bliskie, bo przecież tam się urodziłem, no to, gdybym dzisiaj stanął, ale na sejmiku województwa dolnośląskiego, to bym musiał powiedzieć, że per capita to jest 577 EUR na mieszkańca. W województwie zachodniopomorskim prawie 950. O jakim pokrzywdzeniu mówimy? Jeżeli mówimy, że nasze województwo jest, jak dobrze policzyłem, szóstym regionem w przeliczeniu na głowę mieszkańca, jeżeli chodzi o alokację środków unijnych, to jakim pokrzywdzeniu mówimy? Ja bym myślał, ja bym zachęcał do tego, bo to też wybrzmiało w wystąpieniu Pana Ministra Budy, jeżeli mówimy, że ten kontrakt, w takiej czy innej formule zostanie podpisany, ale przecież te fundusze europejskie i podział tych funduszy europejskich się nie kończy, więc odsuwając na bok te polityczne emocje, które mam wrażenie, tutaj wybrzmiały, w szczególności w głosie pana marszałka Wziątka, myślę, że trzeba by było się skoncentrować, żeby współpracować i pracować na rzecz naszego regionu i mówię to jako wojewoda zachodniopomorski, naszego regionu, żeby jak najwięcej tych środków z tych, które są jeszcze w grze, są jeszcze w puli, trafiło na infrastrukturę, na miejscowości popegeerowskie, na podnoszenie innych naszych wskaźników, w których jesteśmy gdzieś z tyłu za tymi bogatszymi, czy lepiej dzisiaj rozwijającymi się regionami. Myślę, że to jest perspektywa, na którą powinniśmy patrzeć. I ja bardzo dziękuję dzisiaj za to spotkanie. Dziękuję wszystkim, którzy dzisiaj w tym spotkaniu uczestniczą za to zaproszenie ze strony marszałka, za obecność dzisiaj dwóch panów ministrów na tej, podczas tej dyskusji, bo nam chodzi o to, żebyśmy porozmawiali co dalej, natomiast no nie można mówić, że "ktoś nam zabrał sto milionów". Ale z czego zabrał? Komu zabrał? To co ma powiedzieć Małopolska? Co ma powiedzieć Dolny Śląsk? No i tak, jeżeli mówimy też, wróć do tego programu, do programu Polski Wschodniej, pan marszałek Geblewicz o tym, o tym wspominał, ale myślę, że to też trzeba i warto o tym powiedzieć. Ten program powstał i został zatwierdzony, jak dobrze pamiętam, a dobrze pamiętam w 2014 roku. Pan był marszałkiem województwa zachodniopomorskiego i wtedy nie udało się, mimo tych samych wskaźników, które ja się zgadzam, pan dzisiaj pokazywał z dokumentów rządowych, czyli pewnego szoku transformacyjnego, dotyczącego zarówno województwa warmińsko-mazurskiego, lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego i w dużej mierze również województwa zachodniopomorskiego, pełna zgoda między nami. Tylko my wtedy w tym programie, który akurat tak został nazwany, ale przecież nie było żadnych przeciwwskazań, żeby również z uwagi na obiektywne wskaźniki ówczesny rząd, rząd PO-PSL, zapisał województwo zachodniopomorskie, czy ujął województwo zachodniopomorskie w tym programie, ale dzisiaj mówimy, bo Polska wschodnia ma więcej. Ja myślę, że dzisiaj ta perspektywa i to co się dzieje w województwie, ja nie chciałbym tutaj, właśnie na rzecz tej dyskusji, która jeszcze przed nami, żeby tych środków z funduszy europejskich było jak najwięcej. Nie chciałbym tylko sprowadzać do takiej politycznej przepychanki, ale spójrzmy na wszystkie inwestycje, które się dzieją, chociażby te wielkie inwestycje infrastrukturalne. Panie Marszałku, mówię tutaj, zwracam się do Pana Marszałka Wziątka, droga S11, szczególnie ważna dla części koszalińsko-kołobrzeskiej, nie powstawała przez dziesięciolecia. Dzisiaj przecież pan doskonale wie, że jest budowana, jest budowana z pieniędzy rządowych, jest budowana z funduszy europejskich. Przecież to też są środki europejskie. Tak często państwo zarzucacie, mówicie "tunel w Świnoujściu to w ogóle nie zasługa rządu Prawa i Sprawiedliwości, bo większość jest ze środków z funduszy europejskich", ale my tego nie kwestionujemy, my tylko mówimy, że te środki europejskie trafiły na Pomorze Zachodnie, bo taka była decyzja i wola polityczna tego rządu, a nie trafiły w inne regiony. One trafiły tutaj i my nie przypisujemy sobie sprawczości tam, gdzie jej nie mamy, albo zasług tam, gdzie ich nie mamy, ale chcemy bardzo jasno wyrazić i chcę, żeby to też brzmiało z tej mównicy. Co do tego tunelu w Świnoujściu, bo on jak w soczewce skupia te wszystkie kwestie, można powiedzieć, o których mówimy. Tak, to są środki unijne, tak, to są fundusze unijne, tak, to jest udział samorządu, tylko że ten samorząd współpracuje i te środki unijne, które tam trafiają decyzją słuszną i popartą argumentami i analizą trafiły właśnie do Świnoujścia, a nie trafiły do Gdańska, czy do Warszawy, tak jak to wcześniej bywało. I my tylko tyle chcemy powiedzieć i prosiłbym bardzo, to mój apel, dziękując w ogóle za tą dyskusję dzisiejszą, żebyśmy zastanowili się, bo taki rozumiem był przekaz w głosie pana marszałka Wziątka, żebyście się zastanowili, co z tą pulą pieniędzy, które jest w grze, którą można jeszcze podzielić, tak, żeby w największym stopniu trafiła tutaj na Pomorze Zachodnie i ja jako wojewoda zachodniopomorski, czasami w tej trudnej również roli, bo podwójnej, z jednej strony chcąc, żeby do regionu trafiło jak najwięcej, a z drugiej strony zobowiązany w sposób oczywisty i naturalny do realizacji polityki

ządu i poszczególnych ministerstw, chciałbym rozmawiać, że skoro dzisiaj tu przyjeżdżamy, to powiedzmy, ok, zastanówmy się, jak będziemy dalej te środki, które są jeszcze w grze alokować i myślę, że to powinno być osiłą tej dyskusji, a nie czy my żeśmy stracili sto milionów, których nigdy nie mieliśmy, no bo wydaje mi się, że to sprowadzamy troszeczkę do sytuacji, do sytuacji absurdalnych.

Stanisław Wziątek (ad vocem): różnica między nami jest taka, że ja pełniłem funkcję wojewody, wtedy, kiedy staraliśmy się o to, żeby wejść do Unii Europejskiej i całym sobą robiłem wszystko, żeby przekonać mieszkańców naszego województwa, do tego żebyśmy byli w tej Unii. Tych narzędzi wojewoda wówczas nie miał, teraz ma to rząd i chcemy my jako samorząd dysponować tymi możliwościami. Różnica jest ogromna w podejściu, jeżeli pan wojewoda zechciał zwrócić się z apelem, żeby odejść od polityki. Proszę mi wierzyć, w moim wystąpieniu nie ma ani grama polityki, jest rozżalenie i rozgoryczenie i rozgoryczenie tym, że mogliśmy właśnie na etapie negocjacji doprowadzić do tego, żeby wyrównywać szanse. Nie możecie państwo porównywać tego tak wprost, tak wprost jak pokazuje pan, że Dolny Śląsk czy na przykład województwo, możemy wskazać małopolskie i inne. My mówimy o tym, że oni są na wyższym poziomie rozwoju, inni mają takie same problemy, jak, jak Polska wschodnia i mają pieniądze, a my nie mamy, więc równajmy szanse i o to chodzi, więc rozżalenie jest takie, że nie traktujemy wszystkich tak samo.

Maria Ilnicka – Mądry: dalszą dyskusję będziemy musieli przeprowadzać poza obecnością panów ministrów i pana wojewody, ponieważ są zmuszeni nas opuścić. Jeśli państwo pozwolą to chciałabym państwu zaproponować trzyminutową przerwę, bym mogła pożegnać naszych gości, dziękując im za obecność. Pan wojewoda dopowiada, że to spotkanie, na które się spieszy jest konkretnie zaadresowane do samorządowców w Łobzie.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Wojciech Dorżynkiewicz: chciałabym zabrać głos, ponieważ pan minister Buda przyjechał na sesję sejmiku zachodniopomorskiego, pokrzyczał, nic merytorycznego praktycznie nie powiedział i gdy zaczęła się dyskusja i miały być zadawane merytoryczne pytania, po prostu stchórzył, uciekł. Chcą nam zabrać 103 mln EUR i nie mają nawet odwagi o tym porozmawiać. To są nie politycy, ale tak naprawdę jakieś polityczne gnojki. My nie chcemy być traktowani tutaj na Pomorzu Zachodnim lepiej, my chcemy być traktowani sprawiedliwie i po równi, jak każdy inny region. Natomiast rząd pana Budy, rząd Prawa i Sprawiedliwości, na każdym kroku próbuje nas oszukać, zmarginalizować, choć mógłbym wręcz powiedzieć, używając twardego słowa, okraść, ponieważ mógłbym długo udowadniać, że mam rację i nie rzucam słów na wiatr. Szanowny pan minister mówił o klimacie i pozytywnym nastawieniu, ja mówię o faktach. Rządowy fundusz inwestycji lokalnych, zachodniopomorskie samorządy dostały 550 mln zł, podkarpackie samorządy dostały ponad 1 mld zł. Rządowy fundusz rozwoju dróg lokalnych w roku 2022, będzie wyglądał tak, że zachodniopomorskie samorządy dostaną 100 mln zł, a podkarpackie 164 mln zł. Kolejny przykład, konkursy ministra kultury na modernizację domów kultury. Ja nie rozumiem, dlaczego, co zrobiły zachodniopomorskie domy kultury panu ministrowi Glińskiemu, że my dostaliśmy jako samorządy, nasze samorządy dostały 66 000 zł, a samorządy na Podkarpaciu dostały ponad 800 000 zł. W ramach jednego konkursu, tak wygląda dzielenie pieniędzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Takich przykładów jest więcej. Widzimy, ile pieniędzy dostały nasze gminy popegeerowskie. Państwo zrobili ogromną rezerwę i wiem, jak ona zostanie podzielona. Pan minister mówi o zaufaniu, a ja mówię do szulerów zaufania nie można mieć. Pan wojewoda powiedział o tym, że jesteśmy na piątym czy szóstym na głowę, per capita. Ja tylko powiem, że to miejsce sejmiku województwa zachodniopomorskiego, ale byłoby wyraźnie powiedziane, że przy podziale środków na głowę, czyli per capita nie wlicza się programu Polska Wschodnia i Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. My wiemy dokładnie, że jak wygląda nasze PKB w stosunku do średniej unijnej. Wiemy, że nie jesteśmy niestety dużo bogatsi niż województwo podkarpackie, a dostajemy znacznie mniej niż tamte województwo. Były porównania tutaj do Dolnego Śląska. Warto tylko wspomnieć, że Dolny Śląsk to jest 80% średniej unijnej, a nam się po prostu te środki należą i nie jest sprawiedliwym podziałem to co państwo proponują. Nie mamy zaufania do tego, że podziały w kolejnych latach

będą wyglądały bardziej sprawiedliwie. Ten podział polityków Prawa i Sprawiedliwości jest żenujący.

Maria Ilnicka – Mądry: tylko chciałam panu powiedzieć, że płonne były pana oczekiwania, że pan minister się wdroży w dyskusję. Pan Minister został zaproszony, przyjechał, ale nie po to, żeby brać udział w dyskusji i jego czas był faktycznie, razem z panem wojewodą i z drugim panem ministrem ograniczony. Jak zaczynamy zbaczać w sprawy personalne i bardzo osobiste, to tracimy meritum sprawy. Istotą naszego spotkania jest informacja, którą usłyszeliśmy, jedną od pana marszałka, drugą od pana ministra, na temat podziału tych środków i ta informacja powinna zwiększyć państwa wiedzę na ten temat. Natomiast dyskusję na ten temat możemy prowadzić, bardzo proszę, ale ona musi być ukierunkowana.

Maciej Kopeć: oczywiście bardzo szanuję to, co pani przewodnicząca powiedziała, natomiast no trudno jest prowadzić dyskusję i w zasadzie, w jaki sposób pan minister Buda miałby tę dyskusję prowadzić w obliczu tylu inwektyw i tylu słów, które tutaj padły, tak, gnojki, szulerzy, złodzieje, tchórze, tych epitetów było bardzo wiele i to jest właśnie poziom dyskusji, z którym po prostu musiałby się zmierzyć. Nie argumenty merytoryczne, bo tutaj wykazał tak naprawdę, że ta alokacja środków jest większa w stosunku do perspektywy i oczywiście trudno temu zaprzeczyć, więc pozostają tylko takie argumenty i trudno jakby tutaj prowadzić dalszą dyskusję, skoro możemy się spodziewać kolejnych takich wystąpień, które jakby będą poza kompletnie merytoryką. Można by się oczywiście zastanawiać, na ile, czy jak faktycznie, te środki na obszary popegeerowskie powinny być wydawane. I tutaj Pan Minister też jasno wyraził swoje zdanie. Równocześnie słyszeliśmy też z ust pana wojewody, że te środki będą duże, są kolejne programy i nie należy też jakby wszystkich tych działań rozpatrywać w ramach tego jednego programu, czy też porównywać do innych województw w taki sposób jak proponował pan marszałek, zresztą tych faktów, które dotyczą tak i tego podziału, jeżeli chodzi o liczbę województw i te per capita, to tutaj jakby w morzu tych inwektyw i tak nie udało się tego ukryć. Także ja też bardzo proszę i to mówię i do panów marszałków i do radnych koalicji, jeżeli chcą prowadzić taką dyskusję, no to niech tak naprawdę się zastanowią, w jaki sposób ona ma być prowadzona, no bo trudno, jakby polemizować z tym, co tutaj żeśmy słyszeli, a to jest po prostu, no więc skandal, ja miałbym prośbę do pani przewodniczącej, żeby jednak nie pozwalać na takie wystąpienia, bo, bo trudno wtedy jakby odnosić się do meritum sprawy, kiedy no przykrywa się to tak żalosną argumentacją.

Maria Ilnicka – Mądry: bardzo cenna uwaga, spróbuję państwa dyscyplinować.

Małgorzata Jacyna-Witt: pan minister jasno udokumentował fakt, iż środki, które trafią do zachodniopomorskiego, to są środki większe niż miało to miejsce w poprzednim okresie alokacji. I to jest dobrze. I tutaj chyba jednak pan marszałek powinien się z tego cieszyć, uderzyć się w pierś. My ewentualnie moglibyśmy pogratulować, gdyby pan marszałek chciał współpracować. Pan marszałek jednak w jakimś tam sensie przyjmuje na siebie porażkę, porażkę o zmniejszenie w swoim rozumieniu tych środków o jakiś iluzoryczny 100 000 000 zł, których de facto nie było. No rzeczywiście może być to porażka w rozumieniu pana marszałka, ale na pewno nie porażka w rozumieniu naszego regionu, bo region akurat jest, jak widać, znakomicie traktowany przez rząd w ramach rozdziału tych środków unijnych i fakt, że jesteśmy na tym szóstym, siódmym miejscu, jeśli chodzi o rozdział tych środków, bardzo dobrze i o nas i o rządzie świadczy. Szanowni państwo, rzeczywiście w puli ministerstwa są ogromne środki m.in. w KPO, o którym mówił pan minister Buda. Ja rozmawiałam z panem ministrem Budą kilkakrotnie na ten temat, pytałam o to, jakie projekty zostały zgłoszone z zachodniopomorskiego. Okazuje się, że te projekty, które są w części znacznej są projektami już nie aktualnymi lub niespójnymi z kryteriami, które zostały przyjęte w KPO. Tu apel do pana marszałka do zarządu całego województwa, abyście państwo urealnili projekty z KPO i jednocześnie skonsultowali je z samorządowcami, bo ja też rozmawiam z wieloma samorządowcami z naszego regionu i nikt z nimi w kwestii programów w KPO nie konsultował. Bardzo istotnym dla naszego regionu, jest fakt wspierania gospodarki w sposób tak realny, aby miało to miejsce w ramach środków unijnych i było możliwe ze środków unijnych. Wielokrotnie apelowałam zarówno do pana marszałka, jak i do prezydenta Szczecina o to, aby wyremontować główną drogę gospodarczą naszego miasta, a mianowicie Nadodrzanekę. Rozmawiam też o tym z

panem ministrem Budą i powiedział „ja bardzo chętnie przeznacę na to środki unijne, ale pod jednym warunkiem, jeżeli państwo o te środki wystąpić”. Natomiast niestety, ani w tym wypadku marszałek województwa, ani prezydent Szczecina nigdzie środków na, powiedziałabym, najistotniejszą drogę gospodarczą w naszym regionie nie przewidział. W związku z tym, jak powiem tak, panowie, panie marszałku Wziątek, którego populizm w wypowiedzi już przewyższał wszelkie możliwe populistyczne wypowiedzi. Panie marszałku, Olgierdzie Geblewiczu, który no mam wrażenie, że trochę jest niedowartościowany i smutny, że na razie mu się nic nie udaje, a my mówimy, że wręcz przeciwnie, dużo mu się udało, zabierzcie się panowie do takiej zwykłej pozytywistycznej pracy, a nie do politycznej, bo państwo uprawiacie politykę, zresztą bardzo ciekawie powiedział o tym pan minister Buda, że nigdzie, w żadnym regionie nie miał do czynienia z atakami na środki unijne, które przyznano danym województwom. Jest to tylko i wyłącznie w województwie zachodniopomorskim i ja myślę, że tylko i wyłącznie w zachodniopomorskim pan minister przedstawił wszystkie informacje i wszystkie uzasadnienia na sesji sejmiku. Stąd powtarzam, zabierzcie się panowie do uczciwej, rzetelnej, pozytywistycznej pracy, odpuście sobie w końcu tę politykę i budujmy zachodniopomorskie, tak jak buduje to rząd RP, czyli tunel, czyli wszelkie inne inwestycje, które są w tej chwili realizowane w naszym regionie.

Stanisław Wziątek: ad vocem do głosu pani radnej Jacyny-Witt, chciałbym dodać uwagę, która jest moim zdaniem kluczowa, otóż cały czas powtarza się wątek, że to tylko województwo zachodniopomorskie ma uwagi, tylko my jesteśmy niezadowoleni. Otóż to jest nieprawda, ponieważ trzy województwa, województwo zachodniopomorskie, województwo lubuskie i województwo kujawsko-pomorskie złożyło formalną skargę do komisji europejskiej. I ta komisja rozpatruje nasze skargi, jeszcze decyzji w tej kwestii nie ma, więc dlatego mówiłem o tym, że jest potrzeba rozmowy z rządem, dlatego prosiłem o to, żebyśmy się mogli spotkać, żeby się również przedstawiciele rządu wsłuchali w głos regionów, bo być może jeszcze istnieje jakaś nadzieja na to, że można coś w tej kwestii zmienić. Może być tak za chwilę, że komisja europejska powie "jest naruszona procedura, kryteria nie zostały uwzględnione przy podziale rezerwy" i wszystko pójdzie w skali całej Polski do powtórki do poprawy, więc, żeby tego uniknąć, chcieliśmy dzisiaj również przedstawić argumenty, które pokazują nasze racje i województwa lubuskiego, województwa kujawsko-pomorskiego, w podobnym tonie zresztą wypowiada się województwo opolskie.

Jakub Hardie-Douglas: krótko, bo tutaj już chyba nie ma sensu szerzej omawiać tej całej dyskusji, bo to nie była dyskusja. To nie była dyskusja, tylko to było, że tak powiem, no, powiedziałabym, wygłoszenie oświadczeń czy jakiś po prostu swojego stanowiska i to też takiego bardzo emocjonalnego, ale jakby to co jest w ogóle kwintesencją tego dzisiejszego punktu w tym naszym porządku obrad to jest to, że jest bardzo symptomatyczna, myślę, dla wszystkich przedstawicieli PiS-u, to, że oni mają taką wręcz no niezwykle zauważalną manierę do relatywizowania wszystkiego, oni oczywiście to relatywizują zawsze na swoją modłę i na swoją korzyść. Minister Buda, który tu przyjechał spędził na sali sesyjnej sejmiku może z 45 minut łącznie, z panem wojewodą. W tym czasie wygłosili kilka takich, powiedziałabym, dość okrągłych, wesołych komunałów, nawet niezbyt to było wszystko spójne, niezbyt to było takie powiedziałabym przekonywujące, ale w żaden sposób merytoryczny nie odniósł się do bardzo konkretnych uwag wcześniej przedstawionych przez pana marszałka Geblewicza. W związku z tym wszystko to było zbudowane na emocjach i kontestowaniu tego, co ma zarząd województwa do powiedzenia w kwestii naszym zdaniem niesprawiedliwego, nie do końca uczciwego podziału środków, jakie przewidziano dla województwa. Przypomnę tylko, to już też wybrzmiało w słowach pana marszałka, że wykazujemy czarno na białym, że algorytm, który był mechanizmem, w ramach którego te środki były poszczególnym województwom przydzielone, został na końcu w sposób uznaniowy, można powiedzieć, przez pana Budę zdeprecjonowany i pozbawiono nas w liczbach bezwzględnych 103 mln EUR. Tak to są kwoty, które się nie wzięły z księżyca, tylko z konkretnych wyliczeń, tak i do tego minister Buda, ani następnie pan wojewoda, który w ogóle mówił później o zupełnie różnych rzeczach, mieszano Krajowy Plan Odbudowy ze środkami, które są przewidziane w ramach przyszłej perspektywy unijnej tutaj dla województwa. W takiej formule my raczej dyskutować nie powinniśmy, bo to jest po prostu tautologia. I To jest bicie piany, jeżeli tutaj tak często przywołujecie państwo potrzebę dialogu, rozmowy, no wręcz taki, powiedziałabym, daleko idący ekumenizm ze strony państwa przedstawicieli PiS-u jest stosowany. No to powiem szczerze,

że no sami nie tworzyacie atmosfery , żeby rozmawiać o konkretach, bo po prostu tych konkretów z waszej strony nie ma. Z waszej strony nie ma żadnych konkretów, jest tylko kontestowanie tego, co druga strona ma dopowiedzenia, a jestem absolutnie obiektywny w tej sprawie i uważam, że dzisiejsze wystąpienie pana marszałka było bardzo analityczne, bardzo szczegółowe i odnosiło się do konkretnych przestrzeni, tak powiedziałbym, spornych i nie było żadnej konkretnej riposty ze strony ministra Budy. W związku z tym, cała ta formuła dzisiejszej dyskusji, czy wystąpienia w zasadzie ministra i wojewody, no to z punktu widzenia jakiegoś konstruktywnego czy konstruktywnej próby rozwiązania problemu i dojścia do jakiegoś kompromisu no to spełła na niczym i wydaje mi się, że będziemy się dalej tak kręcić w kółko i nie widzę tej chęci żeby naprawę w sposób taki konsensualny podchodzić do tematów, które są jakąś racją stanu. Jak brzmi dość górnolotnie, ale to jest jakaś racja stanu. Pieniądze to jest racja stanu, ilość pieniędzy, jaka jest przewidziana dla, dla naszego województwa, później to wszystko w sposób pośredni też decyduje o jakości życia, również w powiatach, miasteczkach, gminach, więc jestem generalnie dzisiaj mocno powiedziałbym rozczarowany formułą, w jakiej ta dyskusja, no to nie była dyskusja, ale formułą dzisiejszego spotkania.

Maria Ilnicka – Mądry : zamknęliśmy punkt, etap wysłuchania i dyskusji na temat Funduszy Europejskich dla Pomorza Zachodniego na lata 2021-2027, i przechodzimy do kontynuowania naszego porządku obrad.

14) w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych,

Projekt uchwały to druk 328/1/21 i jest załącznikiem nr 33.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/333/21** i jest załącznikiem nr 34.

Wynik głosowania:

- Za – 21
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 1
- Głosy nieoddane – 5

15) w sprawie wyboru przedstawiciela Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach.

Projekt uchwały to druk 340/1/21 i jest załącznikiem nr 35.

Projekt pod obrady skierowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jakub Hardie-Douglas przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił pokrótce uzasadnienie do projektu uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVIII/334/21** i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 6

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami

Informację o działalności Zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona zał. nr 37 do niniejszego protokołu. Uwag do ww. informacji nie zgłoszono.

1) informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach,

Przewodnicząca poinformowała, że w okresie od ostatniej sesji wpłynęło 11 interpelacji. Wszystkie interpelacje oraz odpowiedzi znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej.

2) Fundusze Europejskie dla Pomorza Zachodniego na lata 2021-2027,

3) Informacja o postępie wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020.

Olgierd Geblewicz, Marszałek Województwa oraz Marcin Szmyt, Dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego przedstawili pokrótce prezentację o postępie wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 38.

Maria Ilnicka – Mądry zaproponowała, aby przedstawiona prezentacja została dokładnie omówiona na posiedzeniach stałych komisji sejmiku.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

Interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

7 Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków i oświadczeń nie zgłoszono.

8. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca Maria Ilnicka – Mądry zamknęła obrady XXVIII sesji Sejmiku, poinformowała również, że następna sesja zaplanowana jest na 28 października br.

Protokołowały:
H. Buchwald
M. Nawrocka